

# KREDYT TRENDRY

GRUDZIEŃ 2011

RAPORT BIURA INFORMACJI KREDYTOWEJ

Stabilizuje się  
jakość  
pokryzysowych  
portfeli kredytów  
konsumpcyjnych.

A co z kredytami  
sprzedanymi  
firmom  
windykacyjnym  
– skąd brać dane?

Kredytobiorców  
nadaktywnych  
coraz mniej.



**Ryzyko kredytów  
mieszkaniowych  
należy badać  
na poziomie kredytobiorcy**

# Konkurs

Biura Informacji Kredytowej S.A.

## Rola informacji w procesie zarządzania ryzykiem

Ogłaszamy konkurs na najlepsze prace magisterską i doktorską o nagrodę Biura Informacji Kredytowej. Celem konkursu jest budowanie wiedzy o systemach wymiany informacji finansowej oraz wpływie informacji kredytowej i gospodarczej na zarządzanie ryzykiem i na funkcjonowanie gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów praktycznych z możliwością zastosowania w rozwiązaniach Biura Informacji Kredytowej.

### Ustanowienie I edycji konkursu

I edycja konkursu została ustanowiona w br. Wyłącznym sponsorem konkursu jest Biuro Informacji Kredytowej S.A. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Zygmunta Modzelewskiego 77A.

### Zasady i kryteria

Konkurs skierowany jest do absolwentów szkół wyższych państwowych i niepaństwowych w całej Polsce, zarówno studiów dziennych, zaocznych, jak i wieczorowych na kierunkach ekonomicznych.

Konkurs obejmuje prace magisterskie i doktorskie obronione w roku akademickim 2011/2012 z minimalną oceną bardzo dobrą.

### Nominacje i proces oceny prac

Szczegółowy opis przedmiotu konkursu, sposobu zgłaszania prac wraz z kartą zgłoszenia, procesu oceny prac zamieszczone są w Regulaminie konkursu na stronie internetowej [www.bik.pl](http://www.bik.pl) w zakładce dotyczącej konkursu.

Zgłaszanie prac odbywa się wyłącznie w formie elektronicznej, na adres mailowy [konkurs@bik.pl](mailto:konkurs@bik.pl), najpóźniej do 31 października 2012 r.

Jury konkursu, które tworzą profesorowie oraz wybitni praktycy, uznani specjaliści w dziedzinie ekonomii i bankowości, wyłania zwycięzców konkursu. Wręczenia nagród dokonuje Prezes Zarządu BIK na uroczystej gali.

To już siódma edycja biuletynu „KREDYT TRENDY”. Tak jak w poprzednich wydaniach, przedstawiamy standardowe informacje o sprzedaży kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych oraz analizę jakości kolejnych generacji portfeli metodą *vintage*. Generalnie trwa ciągle spadek akcji kredytowej w *consumer finance*, towarzyszy mu wyraźna poprawa jakości portfeli wygenerowanych w latach 2009–2011 w porównaniu z portfelami starszymi.

Sprzedaż kredytów mieszkaniowych ostatnio przyhamowała. Należy oczekiwać w najbliższych miesiącach dalszych spadków w związku z zanikaniem kredytów sponsorowanych w programie „Rodzina na swoim” oraz w wyniku zaostrzenia regulacji nadzorczych adresowanych do kredytów mieszkaniowych.

W każdym wydaniu biuletynu „KREDYT TRENDY” przedstawiamy tematy numeru – których nie kontynuujemy zwykle w następnych.

W tym wydaniu poruszamy kwestie portfeli sprzedawanych przez banki. Nie wszystkie banki informują bazę BIK, że zamykany rachunek został sprzedany (nie został spłacony). Podjęliśmy próbę oszacowania skali sprzedaży kredytów przez banki. Zobowiązania kredytobiorców, które zostały sprzedane poza sektor bankowy powinny być widoczne dla banków do celów ustalania zdolności kredytowej. Jak to zrobić?

Wracamy też do badania kredytobiorców portfela mieszkaniowego `2005. Z analizy w poprzednim „KREDYT TRENDY” wynikało, że osoby, które sześć lat temu zaciągnęły kredyt mieszkaniowy, mają obecnie zadłużenie kilkakrotnie wyższe, niż miały w 2005 r. Obecnie z tej grupy wybraliśmy podgrupę klientów potencjalnie najbezpieczniejszych, takich, którzy pierwszy raz zaciągnęli jakikolwiek kredyt i był to kredyt mieszkaniowy. Znaczna część z nich była bardzo aktywna w następnych latach na rynku. Analizujemy ryzyka związane z tymi klientami, nie ograniczając się do analizy jakości portfela pierwotnego.

15 listopada w Warszawie BIK zorganizował szósty już Kongres Ryzyka Bankowego pod patronatem Ministra Finansów. Mieliśmy zaszczyt gości znakomitych prelegentów: Prezesa Narodowego Banku Polskiego prof. dr. hab. Marka Belkę, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka (było to jego pierwsze wystąpienie publiczne w tej funkcji), Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych dr. Wojciecha Wiewiórowskiego, Prezesa Związku Bank Polskich Krzysztofa Pietraszkiewicza. Kongres był udaną płaszczyzną wymiany opinii w sprawie zarządzania ryzykiem oraz kształtu regulacji nadzorczych. Zapraszamy za rok na VII Kongres Ryzyka Bankowego.

**Andrzej Topiński,**

**Główny Ekonomista Biura Informacji Kredytowej**



Fot. BIK S.A.

# Kredyty konsumenckie

## – ciągle w dół

W poprzednich wydaniach „KREDYT TRENDY” informowaliśmy o około 10-procentowym w skali roku spadkowym trendzie ilości nowo udzielanych kredytów konsumpcyjnych (ratałnych i gotówkowych). Obserwacja ta odnosiła się do spadków r./r. ilości kredytów udzielonych w pierwszych kwartałach lat 2010 i 2011.

W ciągu 9 miesięcy 2011 r. banki i SKOK-i udzieliły około 5514 tys. sztuk kredytów konsumpcyjnych, to jest o ok. 8,8% mniej niż w roku poprzednim. Poziom sprzedaży w 2011 r. jest jak dotąd zbliżony do wyników 2007 r. Łączny spadek sprzedaży kredytów konsumpcyjnych w 2011 r. w porównaniu ze szczytowym 2008 r. wyniósł 25,85% (za okresy styczeń – wrzesień). Dekoniunktura na rynku kredytów konsumpcyjnych jest wynikiem zmian strategii banków w zakresie apetytu na ryzyko oraz presji nadzorczych. Trudno wpływ tych czynników oddzielić.

Od 2008 r. obserwujemy systematyczny spadek ilości sprzedanych kredytów konsumpcyjnych w układzie miesięcznym, co pokazuje **WYKRES 1**.

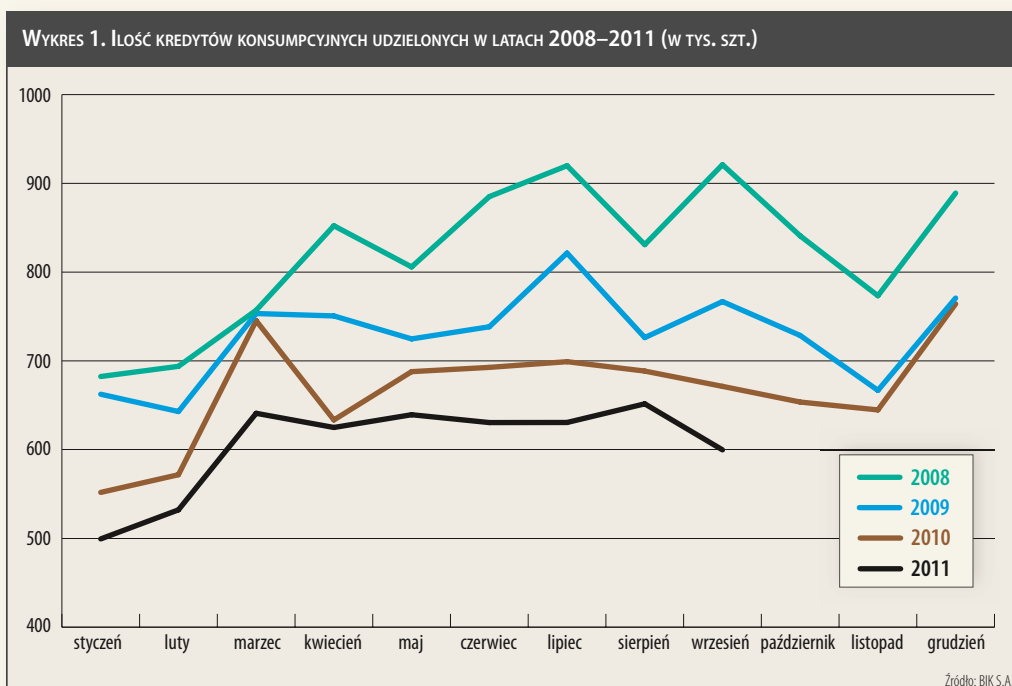




Tabela 1. Nowo udzielone kredyty konsumpcyjne w trzech pierwszych kwartałach lat 2007–2011 (w tys. szt.)

2007	2008	2009	2010	2011
5514	7348	6587	5942	5449

Tabela 2. Wartość kredytów konsumpcyjnych udzielonych w trzech pierwszych kwartałach lat 2007–2011 (w mln zł)

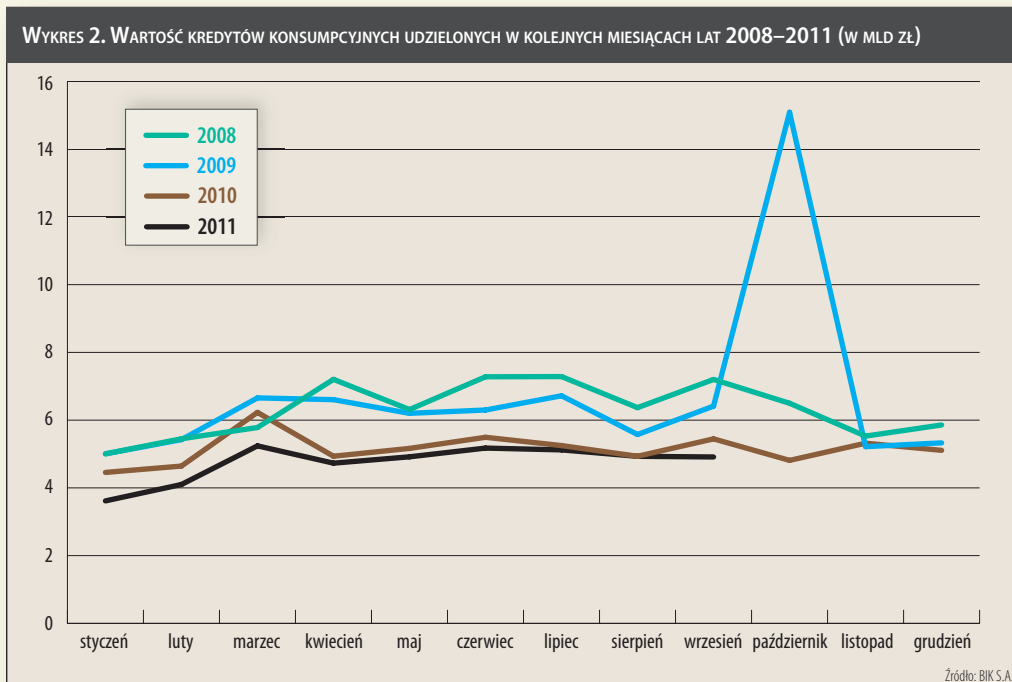
2007	2008	2009	2010	2011
43 710	57 891	54 900	46 553	42 745

Źródło: BIK S.A.

W ostatnich miesiącach 2010 r. wydawało się, że spadek sprzedaży kredytów konsumpcyjnych został powstrzymany (linia brązowa na WYKRESIE 1 dogoniła w grudniu niebieską), lecz na początku 2011 r. i później było znacznie słabiej. Niska, widoczna na wykresie, sprzedaż wrześniowa w 2011 r. prawdopodobnie ulegnie korekcie w górę we wsadach październikowych. Wydaje się, że obecnie powstały, pomijając aspekt regulacyjny, warunki do powrotu koniunktury na rynku *consumer finance*. Pokryzysowe portfele kredytów konsumpcyjnych są dobrej jakości, tak więc można oczekiwać niższych odpisów aktualizacyjnych na te portfele, a w konsekwencji ich wyższej zyskowności. W wyrażeniu wartościowym skala spadku akcji kredytowej w segmencie konsumpcyjnym wygląda podobnie jak ilościowym. W ciągu 9 miesięcy 2011 r. sprzedano kredyty konsumpcyjne o wartości o 8,2% niższej jak rok wcześniej. Wartościowy spadek sprzedaży w porównaniu do 2008 r. wyniósł 26,2%.



Na **WYKRESIE 2** pokazujemy sprzedaż kredytów ratalnych i gotówkowych w kolejnych miesiącach lat 2008–2011. Także w wyrażeniu wartościowym sprzedaż kredytów konsumpcyjnych pod koniec 2010 r. wyrównała się z rokiem poprzednim, aby w 2011 r. kontynuować spadki.



### **CZY DEKONIUNKTURA NA RYNKACH KREDYTÓW RATALNYCH TO SKUTEK REKOMENDACJI T, CZY TEŻ RACZEJ WYNIK ZMIANY POLITYK BANKÓW W ZAKRESIE TZW. APETYTU NA RYZYKO?**

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu reorientacja polityk zarządzania ryzykiem w bankach, o czym świadczy spadek rozmiarów akcji kredytowej, wynikała z przesłanek autonomicznych, a w jakim powodowana była wymogami *Rekomendacji T*. Powrót do trendu spadkowego sprzedaży kredytów w 2011 r. po dobrej końcówce 2010 r. może być interpretowany wejściem w życie z początkiem 2011 r. ostatnich przepisów rekomendacji, ale z drugiej strony, gdyby wejście w życie rekomendacji miało istotny wpływ na sprzedaż, to spadek akcji kredytowej nie powinien mieć miejsca w oddziałach banków zagranicznych, których rekomendacja nie obowiązuje, a oddziały działających w Polsce banków zagranicznych (nie jest ich wiele, ale jeden jest znaczący) także ograniczyły sprzedaż kredytów *consumer finance* na początku bieżącego roku.

## Analiza *vintage*

# Kredyty ratalne i gotówkowe – jakość portfeli generowanych od 2007 do 2011

Przypomnijmy: analiza *vintage* to standardowa metoda używana przez banki do oceny jakości kolejnych generacji kredytów udzielonych w przeszłości. W raporcie „KREDYT TRENDY” analizujemy jakość portfeli kredytów ratalnych i gotówkowych wygenerowanych w kolejnych miesiącach lat 2007–2011

Za miarę jakości portfela przyjmujemy odsetek kredytów obsługiwanych przez kredytobiorców z opóźnieniem powyżej 30 dni lub powyżej 90 dni. Kredyty z opóźnieniem powyżej 90 dni nazywamy tu straconymi, choć być może część z nich zostanie odzyskana. Im odsetek kredytów opóźnionych/straconych jest niższy, tym portfel jest lepszy, zdrowszy. Oczywiście jest, że portfele z czasem się psują, czasami mówimy, że dojrzewają. Jest to proces naturalny i nieuchronny. Portfel kredytów w trzecim miesiącu po udzieleniu będzie zawierał niższy odsetek rachunków obsługiwanych z opóźnieniem w porównaniu do portfela po sześciu czy dziewięciu miesiącach. Proces dojrzewania kredytów przebiega do końca okresów, na które zostały one udzielone.

W portfelach ratalnych i gotówkowych, co zostanie pokazane na wykresach, finalny poziom strat ujawnia się po około 30 miesiącach od udzielenia.

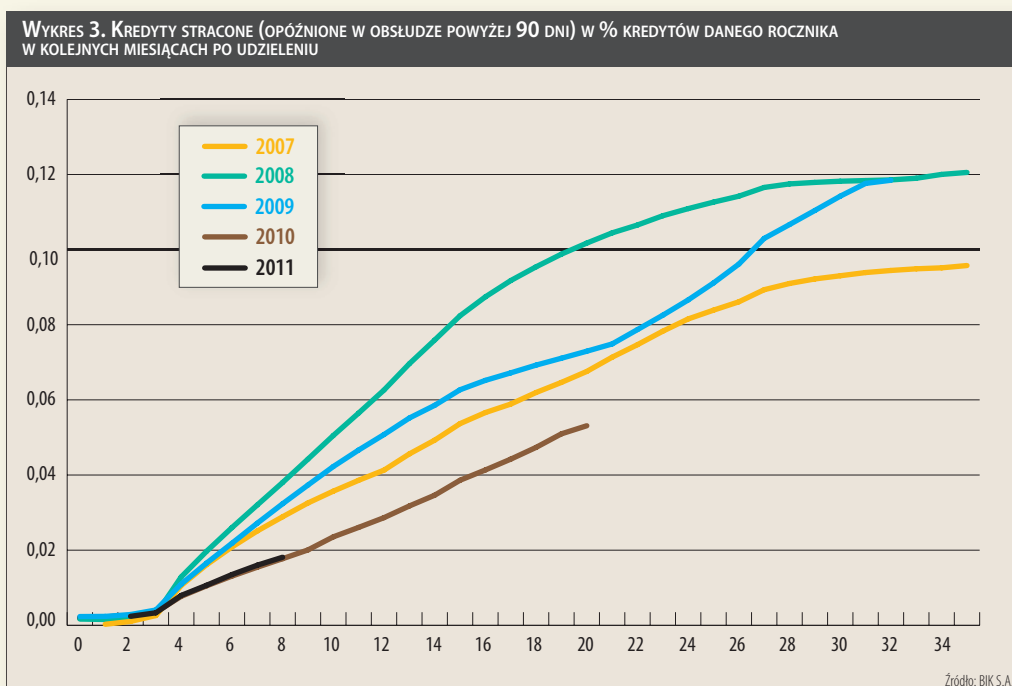
Analizę *vintage* komplikuje fakt, że w okresie życia portfela niektóre kredyty są restrukturyzowane – czasami poprzez spłacanie starego kredytu (bywa, że opóźnionego w obsłudze) nowym. Inne kredyty, też zazwyczaj już zaległe, są sprzedawane i wyprzedzane z portfeli bankowych. Uchwycenie tych wtórnych ruchów w portfelu nie zawsze jest możliwe na podstawie danych z baz Biura Informacji Kredytowej. W tym wydaniu „KREDYT TRENDY” podjęliśmy próbę oszacowania skali sprzedaży wierzytelności przez banki. Okazuje się około 3,5% rachunków zamykanych przez banki w ciągu ostatnich 24 miesięcy było sprzedanych, w zdecydowanej większości były to rachunki opóźnione w spłacie (patrz strona 22).

Dane publikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego pokazują stałe pogarszanie się jakości portfeli kredytów konsumenckich mierzonej stosunkiem wartości zadłużenia opóźnionego w obsłudze (z utratą wartości) bez odsetek do aktualnej wartości zadłużenia kredytowego. Na wartość tego wskaźnika ma między innymi wpływ, obok skali bankowego apetytu na ryzyko, także rozmiar bieżącej akcji kredytowej (gdy jest dużo nowych kredytów, to portfel jest przeciętnie młodszy, przez co – także biorąc przeciętną – lepszy) oraz polityka banków w zakresie restrukturyzacji kredytów straconych. Obserwowany obecnie spadek akcji kredytowej oznacza starzenie się portfeli, co powoduje statystyczny wzrost wskaźników kredytów zagrożonych/straconych. Analiza *vintage*, poprzez oddzielną analizę kolejnych generacji portfeli kredytowych, pozwala w znacznym stopniu wyeliminować wpływ tych czynników, a przez to lepiej ocenić jakość procesu kredytowania.

Wskaźniki KNF pokazują pogorszenie jakości portfeli kredytów konsumpcyjnych znajdujących się w portfelu banków będących rezultatem akcji kredytowej z przeszłości. Analizy portfeli metodą *vintage* zamieszczane w poprzednich wydaniach „KREDYT TRENDY” pokazały, że, począwszy od portfeli udzielonych w II kw. 2009 r., każda kolejna generacja kredytów konsumpcyjnych jest lepsza od poprzedniej.

Obie te analizy, nasza i KNF, się uzupełniają: wskaźniki KNF pokazują jakość aktywów banków, nasze analizy mierzą jakość portfeli.

Wykresy *vintage* zamieszczone poniżej w większości są kontynuacją wykresów zamieszczonych w poprzednim „KREDYT TRENDY”. Linie *vintage* w tym wydaniu „KREDYT TRENDY” zostały przedłużone o dane z III kw. 2011 r.





Na **WYKRESIE 3** widać, że rocznik 2008 jest (był) najgorszej jakości. Rocznik 2009 (linia niebieska) jest niewiele od niego lepszy w górnej części wykresu, gdzie oceniane są kredyty udzielone na początku 2009 r. Kredyty udzielone na początku 2009 r. są bardzo złe. Kredyty z drugiej połowy 2009 r. są znacznie lepsze. Niska jakość kredytów udzielonych w 2008 i w początku 2009 r. wynika nie tylko z liberalnej wówczas polityki zarządzania ryzykiem w niektórych bankach, ale także z tego, że w 2009 r. banki, wykorzystując rapor-



ty BIK, stały się wrażliwe na ryzyko kredytowania osób rolujących swe rosące zadłużenia (tzw. nadaktywnych – patrz dalej), skutkiem czego osoby te straciły możliwość zaciągnięcia nowych kredytów, a poprzednie przestały obsługiwać.

Kredyty udzielone w 2010 i 2011 r. (linie brązowa i czarna) są znacznie lepszej jakości. Portfel 2008 po ponad trzech latach po udzieleniu wykazuje straty na poziomie 12% udzielonych w tym roku rachunków. Faktyczny poziom strat w portfelu 2008 jest nieco wyższy, gdyż pomijane tu są rachunki sprzedane przez banki firmom windykacyjnym. Poziom strat na tym portfelu jest już definitywny, gdyż po ponad trzech latach niewiele rachunków jest czynnych i obsługiwanych terminowo. Ostateczny poziom strat na roczniku 2007 (linia żółta) wyniósł poniżej 10%. Przebieg linii *vintage* rocznika 2010 i 2011 pozwala przypuszczać, że w tych rocznikach definitywny poziom strat nie przekroczy 9% rachunków,

Licząc wartościowo, poziom strat będzie wyższy; na roczniku 2008 sięgnie 16% wartości udzielonych kredytów. Na portfelach z początku 2007 r. poziom strat definitywnych był o połowę niższy (patrz poprzednie „KREDYT TRENDY”). Jeśli istotnie definitywny poziom strat na portfelach 2010 i 2011 zamknie się ilościowo i wartościowo w przedziale 7-10%, co sugeruje dotychczasowy przebieg linii *vintage*, to portfele te będą dla banków bardzo zyskowne.

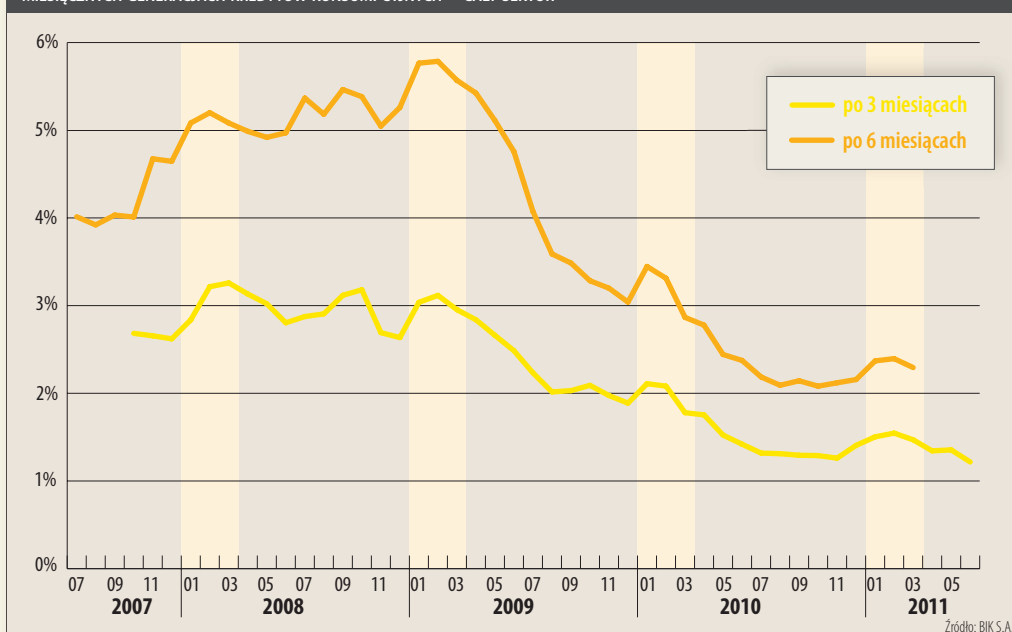
### JAKOŚĆ PORTFELI W GRUPACH RÓWIEŚNICZYCH

Poprzednio pokazywaliśmy zagregowane dane – w metodologii *vintage* – o jakości portfeli dla całego sektora (łącznie ze SKOK-ami). Jest oczywiste, że jakość portfeli jest różna w różnych bankach i grupach banków. Wynika to z różnych strategii rynkowych banków, a także z ich umiejętności i skuteczności zarządzania ryzykiem. W tym wydaniu „KREDYT TRENDY” kontynuujemy prezentację linii *vintage* dla grup rówieśniczych na tle linii dla całego sektora. Za punkt wyjścia do porównań przyjmujemy – tak jak poprzednio – 3- i 6-miesięczną linię *vintage* dla całego sektora (WYKRES 4) prezentowaną w nieco inny sposób niż na poprzednich wykresach. Na osi poziomej zaznaczone są kolejne portfele (wg miesiąca ich udzielenia), na pionowej procent rachunków opóźnionych w obsłudze powyżej 30 dni w 3 i 6 miesięcy po udzieleniu. Przyjęcie niższego, w porównaniu z poprzednimi wykresami, kryterium okresu opóźnienia (powyżej 30 dni, a nie powyżej 90 jak poprzednio) pozwala włączyć do oceny świeższe portfele z 2011 r.

Na wykresie, zwłaszcza na linii pomarańczowej, pokazującej udział rachunków opóźnionych w obsłudze po 6 miesiącach od udzielenia, wyraźnie widać niską jakość kredytów udzielonych na przełomie 2008/2009 r. W portfelach tych, jak wykazywaliśmy poprzednio, poziom strat definitywnych może sięgnąć do 16% kapitału na 12% straconych rachunków.

Poczynając od II kw. 2009 r., każda kolejna generacja kredytów jest lepsza od poprzedniej aż do portfeli wygenerowanych w III kw. 2010 r. Poziom opóźnień w obsłudze

WYKRES 4. UDZIAŁ KREDYTÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE POWYŻEJ 30 DNI W 3 I 6 MIESIĘCY PO UDZIELENIU W KOLEJNYCH MIESIĘCZNYCH GENERACJACH KREDYTÓW KONSUMPCYJNYCH – CAŁY SEKTOR



Źródło: BIK S.A.



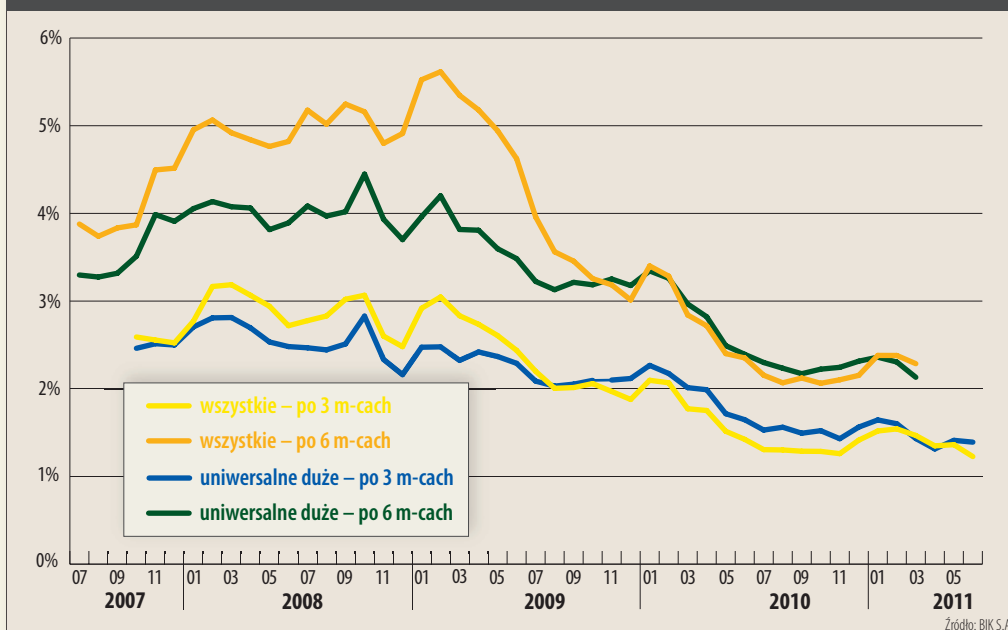
kredytów udzielonych w końcu 2010 r. ocenianych w perspektywie 3- (linia żółta) i 6-miesięcznej (linia pomarańczowa) się ustabilizował. Portfele z początku 2011 r., podobnie jak portfele z pierwszych kwartałów w latach poprzednich, są gorszej jakości. Trudno zrozumieć przyczynę tej sezonowości.

Na **WYKRESIE 4** widać wyraźnie zasadniczą poprawę jakości kredytowania. W portfelach z przełomu lat 2008/2009 po 6 miesiącach blisko 6% rachunków notowało opóźnienia – na portfelach z przełomu lat 2010/2011 – 2,5%. Poprawa jakości kredytowania wiąże się ze zmniejszeniem skali kredytowania – obecnie udziela się o  $\frac{1}{4}$  mniej kredytów niż przed trzema laty.

Poprawa jakości portfeli kredytów konsumpcyjnych przebiegała różnie w różnych bankach. Na kolejnych wykresach pokazujemy linie *vintage* grup bankowych na tle linii *vintage* całego systemu.

Na **WYKRESIE 5** widać, że duże banki uniwersalne mniej niż cały sektor odczuły pogorszenie jakości w portfelach z okresu boomu. Ich najgorsze portfele – z późnego lata 2008 r. – miały po 6 miesiącach opóźnienie na nieco ponad 4% rachunków. Szybciej też niż inne banki zrewidowały swe polityki i poza sezonowym pogorszeniem portfeli wygenerowanych na początku 2009 r. kolejne generacje ich portfeli, poczynając od połowy 2008 r., były coraz lepsze, ale proces poprawy w innych bankach, zwłaszcza – co zobaczymy dalej – w grupie *consumer finance*, był silniejszy i dziś jakość portfeli generowanych przez duże banki jest zbliżona do średniej w systemie.

WYKRES 5. UDZIAŁY KREDYTÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE 3 I 6 MIESIĘCY PO UDZIELENIU. DUŻE BANKI UNIWERSALNE NA TLE SYSTEMU

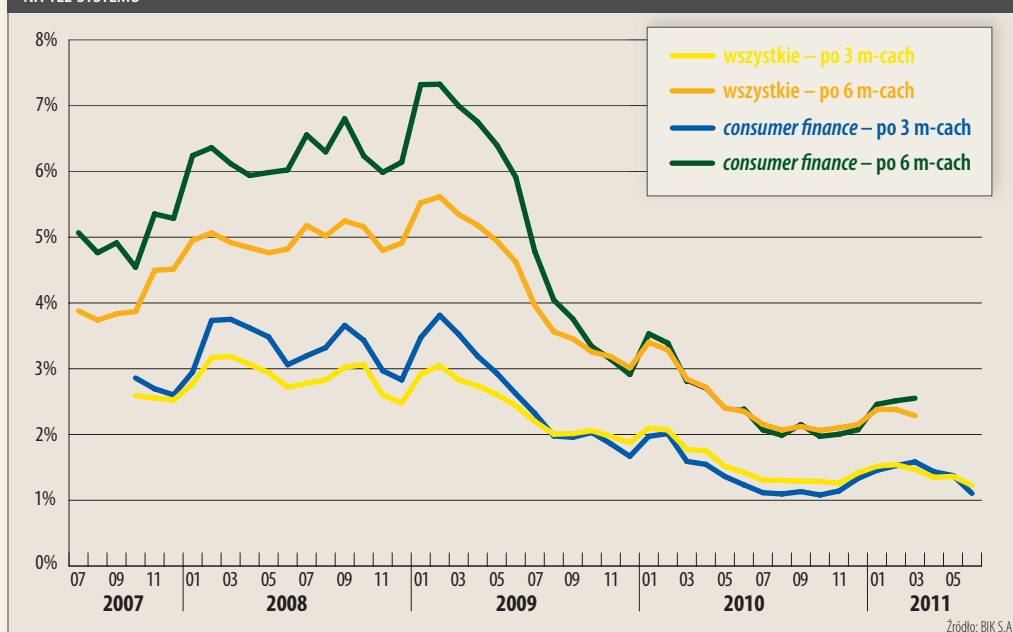


Źródło: BIK S.A.



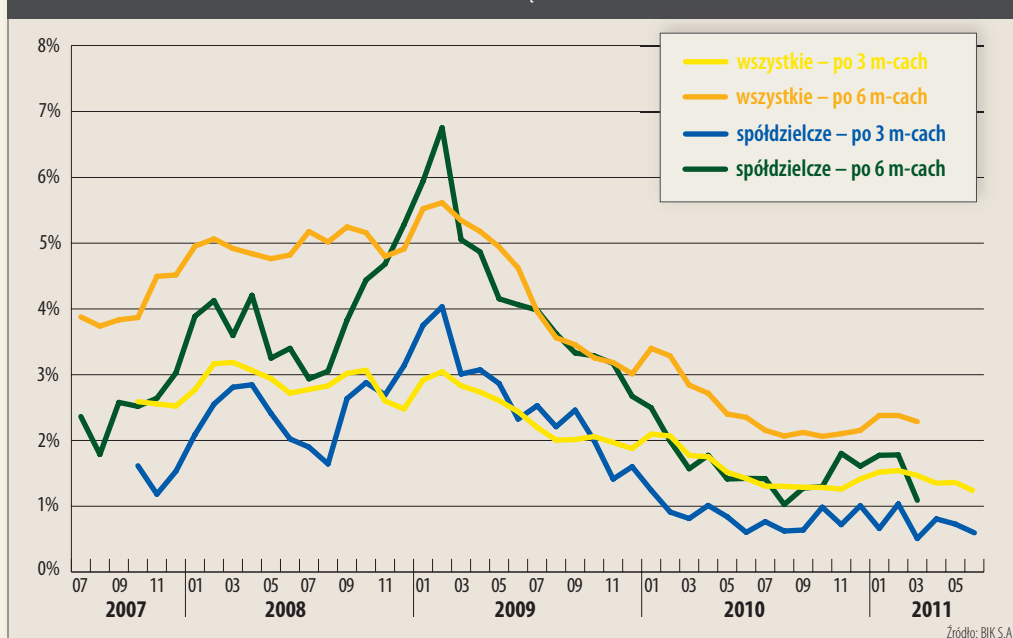
Najgorsze portfele w okresie boomu generowały banki zaliczane przez nas do grupy *consumer finance*. W najgorszych portfelach z początku 2009 r. poziom opóźnień na rachunkach po 6 miesiącach przekroczył 7%. (WYKRES 6). Niektóre banki tej grupy realizowały wówczas strategię wejścia na rynek i walki o udziały w nim, oferując szybkie pożyczki, nie zawsze sprawdzając klienta w Biurze Informacji Kredytowej. Banki zaliczane przez nas do grupy *consumer finance* miały blisko 50-procentowy udział w rynku kredytów ratalnych i gotówkowych. Klienci, którym odmówiono kredytów w dużych bankach uniwersalnych, być może uzyskiwali je jeszcze na przełomie lat 2008/2009 w tych bankach. Kredyty udzielane przez banki *consumer finance* w 2010 i 2011 r. mają jakość na poziomie średniej systemu. Ciekawe, że zasadnicza



**WYKRES 6. UDZIAŁY KREDYTÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE 3 I 6 MIESIĘCY PO UDZIELENIU. BANKI GRUPY CONSUMER FINANCE NA TLE SYSTEMU**


poprawa jakości kredytowania przez banki grupy *consumer finance* nie spowodowała spadku ich udziałów w rynku kredytów ratalnych i gotówkowych.

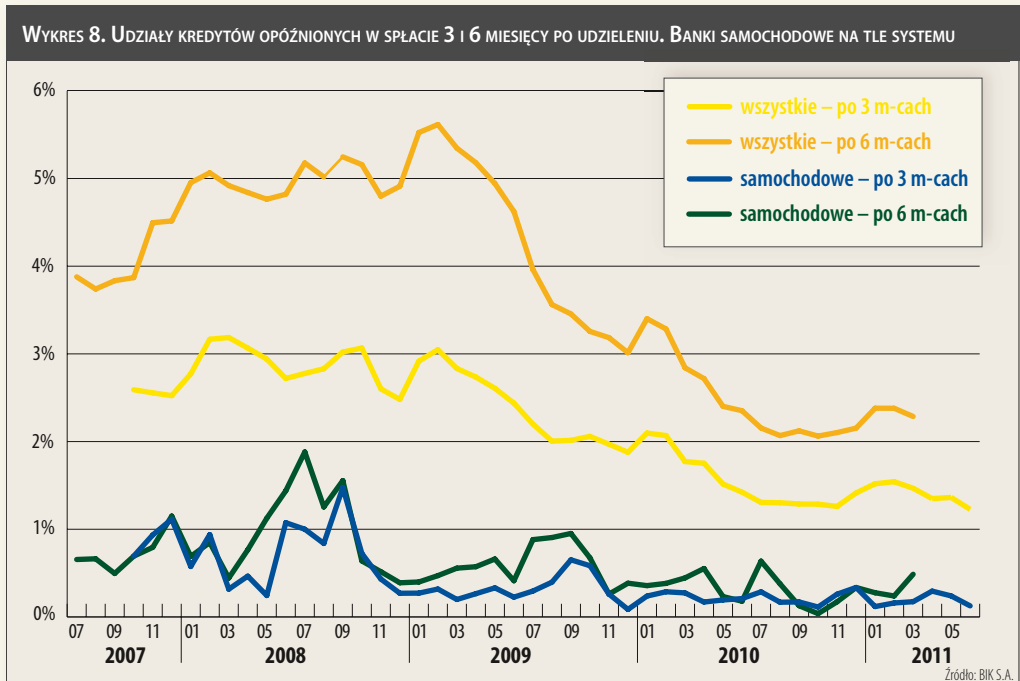
Duże straty w portfelach z okresu boomu poniosły także banki spółdzielcze (WYKRES 7), które nie współpracowały wówczas w pełnym zakresie z BIK i prawdopodob-

**WYKRES 7. UDZIAŁY KREDYTÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE 3 I 6 MIESIĘCY PO UDZIELENIU. BANKI SPÓŁDZIELCZE NA TLE SYSTEMU**




nie zebrały z rynku część klientów, którym gdzie indziej odmówiono pożyczki. Banki spółdzielcze chwala się lepszą jakością kredytowania. W okresie boomu nie była to prawda, ale przed boomem i obecnie teza w odniesieniu do kredytów ratalnych i gotówkowych jest prawdziwa. Banki te nie mają jednak istotnego udziału w rynku kredytów *consumer finance*.

Najlepiej wyglądały i wyglądają portfele banków samochodowych (WYKRES 8).



# Kredyty mieszkaniowe

Kredyty mieszkaniowe po załamaniu rynków na przełomie lat 2008/2009 rozwijają się inaczej jak konsumpcyjne.

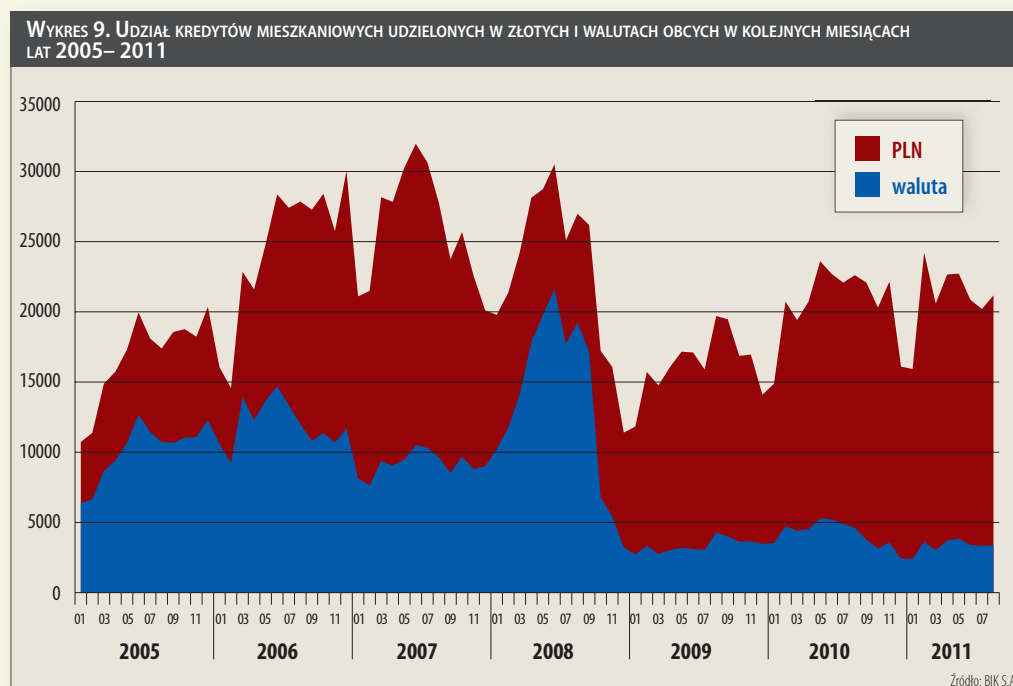
Po załamaniu w 2009 r., kiedy to w pierwszych trzech kwartałach udzielono o ponad 30% mniej kredytów niż w tym samym okresie roku poprzedniego (spadek nieco głębszy niż w kredytach konsumpcyjnych), rynek zaczął się odbudowywać (TABELA 3).

**Tabela 3. Kredyty mieszkaniowe udzielone w trzech pierwszych kwartałach lat 2008–2011 (w tys. szt.)**

2008	2009	2010	2011
204 842	139 642	180 847	184 439

Źródło: BIK S.A.

Trzeba jednak zaznaczyć, że dynamika wzrostowa rynku w 2011 r. słabnie. O ile liczby w TABELI 3 wykazują wzrost sprzedaży w 2011 r. w porównaniu z 2010, to w samym III kw. 2011 r. nastąpił spadek ilości udzielonych kredytów w stosunku do roku poprzedniego. Prawdopodobnie jest to skutek wygaszania programu *Rodzina na swoim*. Sprzedaż kredytów mieszkaniowych w kolejnych miesiącach lat 2005–2011 i strukturę walutową akcji kredytowej pokazuje WYKRES 9.



Udział kredytów walutowych w akcji kredytowej, liczony ilościowo, w III kw. 2011 r. wyniósł 16,2% wobec 21,8% w 2010 i 19,8% w 2009 r. Kredyty walutowe udzielane są na wyższe kwoty, stąd wartościowo ich udziały są wyższe. Kredytowanie walutowe odbywa się obecnie niemal wyłącznie w euro. Prawdopodobnie kredytowanie mieszkalnictwa kredytami denominowanymi w walutach obcych będzie zanikać. Już tylko kilka banków ma je swojej ofercie, jeszcze mniej ich udziela. Ostatni deklarują wycofywanie się z ich udzielania. Warto zwrócić uwagę, że w latach 2005–2008 koniunkturę napędzały raz kredyty walutowe, raz złotowe. W rocznikach 2005 i 2008 dominowała waluta (frank), a w 2006 i 2007 złoty.

Wypowiedzi nowo powołanego kierownictwa nadzoru finansowego, *Rekomendacja S II* oraz kończenie programu *Rodzina na swoim* pozwala przypuszczać, że na rynku kredytów mieszkaniowych będą spadki.

### JAKOŚĆ PORTFELI MIESZKANIOWYCH

Kredyty mieszkaniowe udzielane są na kilkadziesiąt lat. Czynne dziś portfele mają zaledwie kilka lat. Ryzyka w tych portfelach w dużej części mogły się jeszcze nie ujawnić, tym bardziej że prognozowanie

zmiennych parametrów mających wpływ na zdolność kredytową osoby zaciągającej kredyt mieszkaniowy, takich jak: dochód, zdrowie, zmiany w składzie gospodarstw domowych, kursy walut, stopy procentowe w horyzoncie spłaty kredytu, jest przedsięwzięciem słabo rokującym sukces.

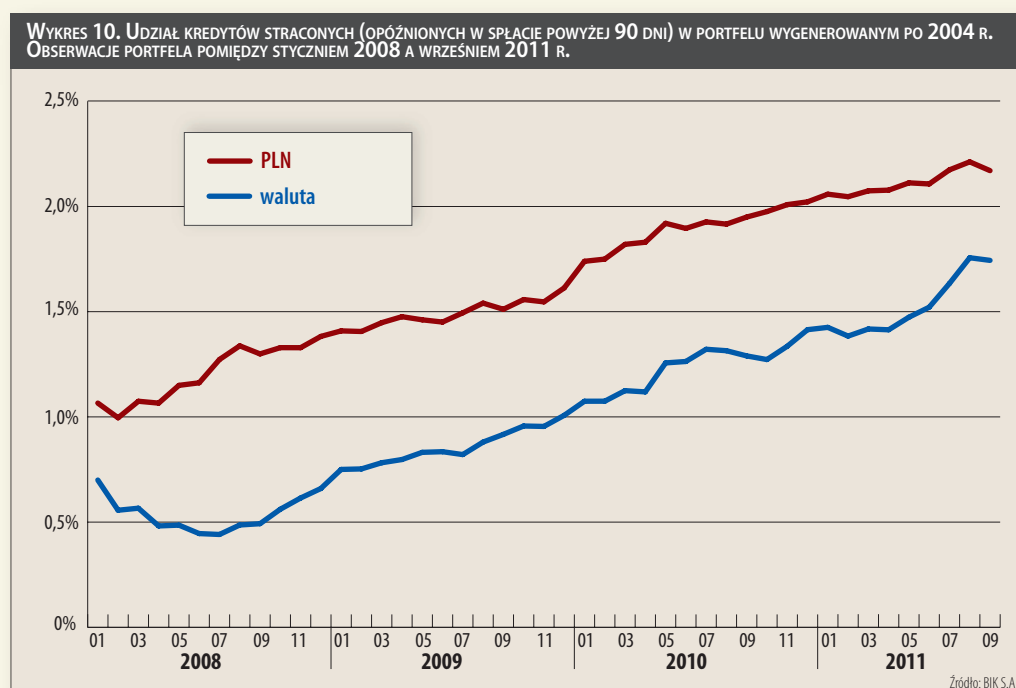
W przypadku wieloletniego kredytu mieszkaniowego analiza spłacalności na poziomie kredytu/portfela banku to informacja bardzo uboga. Ludzie po zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego nadal są na rynku, refinansując te kredyty mieszkaniowe, a nawet zaciągając nowe kredyty mieszkaniowe, a także biorąc kredyty konsumpcyjne, być może na spłatę rat kredytu mieszkaniowego. Wtedy ma często



miejsce przesuwanie kłopotu z obsługą kredytu „do przodu”. Aby prawidłowo ocenić ryzyko, należałoby zejść z analizą z poziomu portfela na poziom kredytobiorcy i badać jego zdolność do obsługi wszystkich zobowiązań, nie tylko bankowych, na tle prognozowanych (a nie obecnych) dochodów. W poprzednim „KREDYT TRENDY” analizowaliśmy historie zadłużenia osób, które zaciągnęły kredyt w złotych bądź w walucie w 2005 r. Z analizy wynikało, że osoby te w kolejnych latach zaciągały następne kredyty i ich obecne zadłużenie kilkakrotnie przewyższa wyjściowe. Bank, udzielając kredytu mieszkaniowego i badając w 2005 r. zdolność kredytową, zapewne tego nie przewidywał. Być może na wysoki wzrost kredytów „wtórnych” miał wpływ wzrost cen mieszkań w latach 2005–2011, który tworzył „poduszkę” w LtV. W tym wydaniu do analizy kredytobiorców rocznika 2005 jeszcze wrócimy.

Wracając do oceny jakości portfeli mieszkaniowych, na **WYKRESIE 10** przedstawiamy, jak rósł – poczynając od początku 2008 r. (oś pozioma) – udział kredytów mieszkaniowych opóźnionych w spłacie w portfelu wygenerowanym po 2004 r. Widać, że udział rachunków opóźnionych/straconych w obu portfelach, złotowym i walutowym, stale rośnie. W pewnym stopniu jest to funkcja czasu: w 2008 r. portfel ten był świeższy (średni okres pozostawiania w obsłudze był krótszy). Na statystyczny wzrost wskaźnika wpływa też obecne przyhamowanie akcji kredytowej.

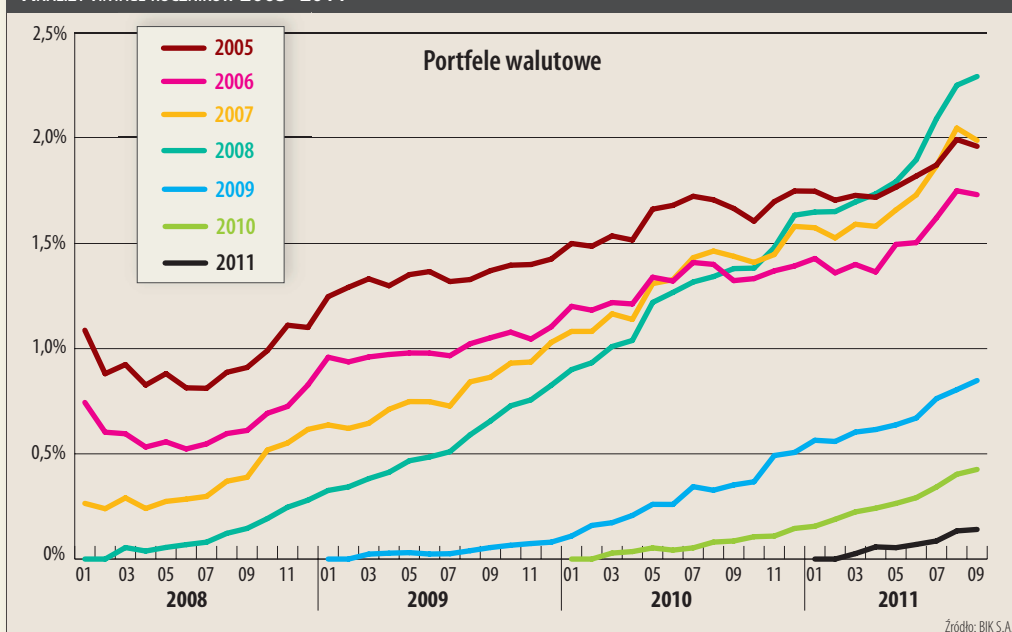
Warto zwrócić uwagę na przyspieszone psucie się portfela walutowego w 2011 r. Słabnięcie złotego wobec euro, a zwłaszcza franka szwajcarskiego, robi swoje. Obserwacje te potwierdza analiza portfeli mieszkaniowych metodą *vintage*.





Na **WYKRESIE 11** pokazujemy proces dojrzewania (psucia) jakości mieszkaniowego portfela walutowego obrazowany liniami *vintage*. Na wykresie widać bardzo szybkie psucie się rocznika 2008. Straty są uprawdopodobnione na 2,29% rachunków otwartych w 2008 r. (z ogółu udzielonych, pozostających w obsłudze i zamkniętych). W ciągu roku przybyło w tym portfolio 0,91 punktu procentowego udziału rachunków straconych. Ale też poprzedzające je generacje 2005 (głównie walutowa), 2006 i 2007 (głównie złotowa) kredytów walutowych wyraźnie przyspiesza dojrzewanie. W rocznikach 2005 i 2006 udział rachunków straconych wzrósł od początku 2011 r. do września

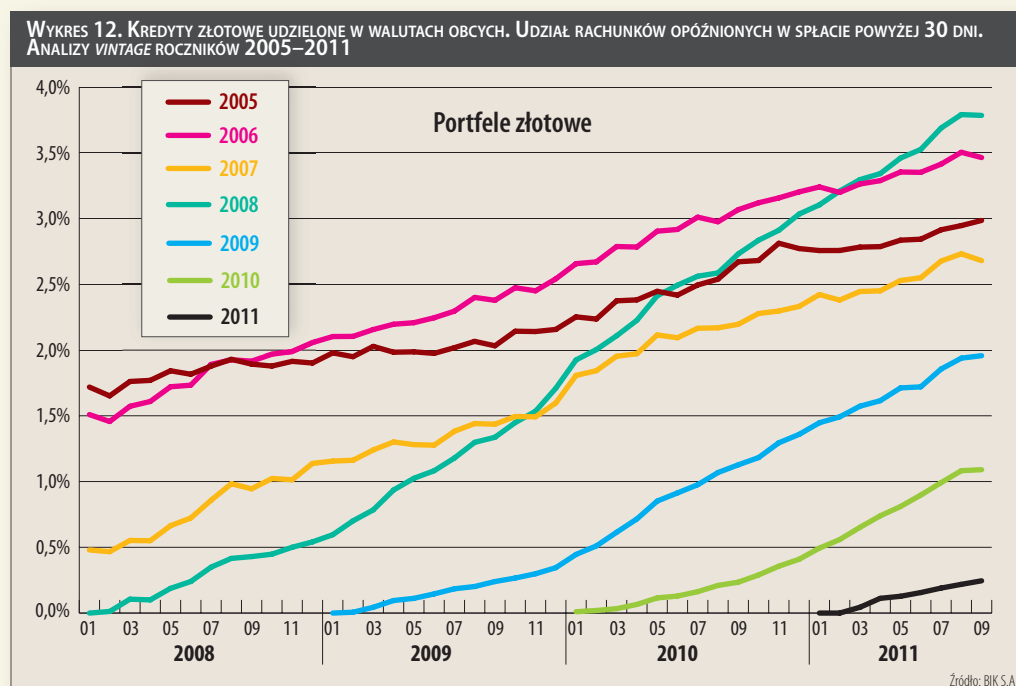
**WYKRES 11. KREDYTY WALUTOWE UDZIELONE W WALUTACH OBCYCH. UDZIAŁ RACHUNKÓW OPÓŹNIONYCH W SPŁACIE POWYŻEJ 30 DNI. ANALIZA VINTAGE ROCZNIKÓW 2005–2011**





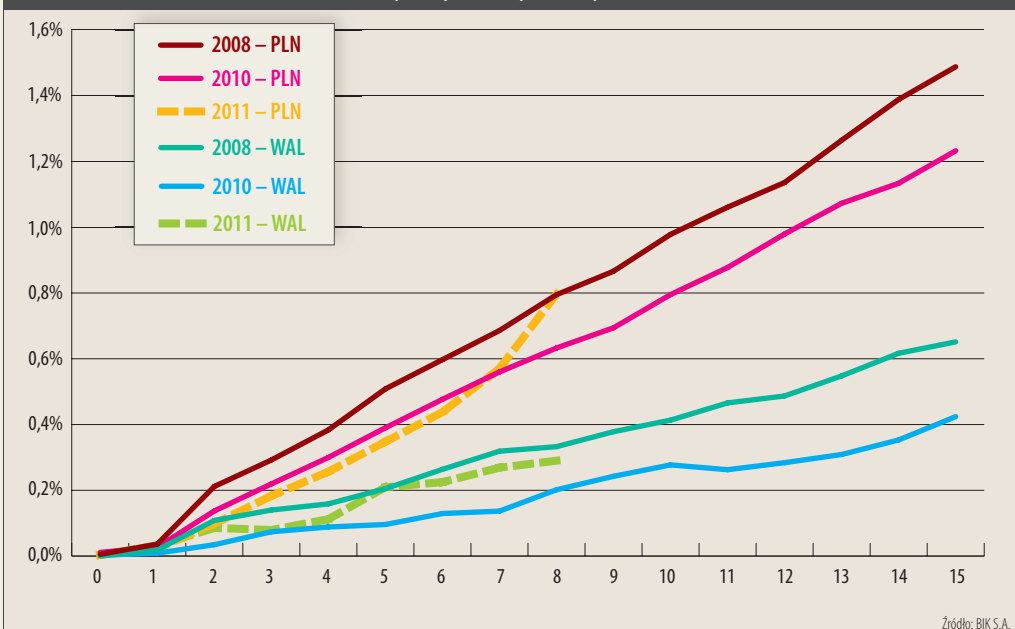
o ok. 0,23 punktu, w roczniku 2007 aż o 0,4 punktu. Linie brązowa, czerwona i żółta (roczniki 2005–2007) na odcinku obserwacji tegorocznych są bardziej strome niż w obserwacjach z lat ubiegłych. Rocznik walutowy 2009 popsuł się od początku roku o 0,29 punktu.

Portfele złotowe (WYKRES 12) są gorszej jakości niż portfele walutowe. Także tu największy udział rachunków straconych jest w portfelu wygenerowanym w 2008 r. Na koniec września 2011 r. udział rachunków straconych w tym portfelu wynosi 3,78%, w ciągu 12 miesięcy wzrósł o 1,03 punktu. W portfelu walutowym w roczniku 2008 udział rachunków straconych wyniósł 2,29%; wzrost w ciągu roku o 0,9 punktu. Przewagę jakości portfeli walutowych nad złotowymi należy skorygować o czynnik przymusowych przewalutowań. Bank, wymawiając umowę kredytową i rozpoczynając procedurę windykacyjną, zwykle przewalutowuje wiarytelność walutową na złote i kredyt ten jest wykazywany w analizie *vintage* jako stracony złotowy. Nadzór bankowy sądzi, że uwzględnienie tego czynnika niweluje przewagę jakości portfela walutowego nad złotowym. Naszym zdaniem nie jest to twierdzenie uprawnione. Skorygowanie danych BIK o wykrytą przez KNF liczbę przymusowych przewalutowań niweluje przewagi kredytów walutowych tylko w roczniku 2005, ale analiza ryzyka na poziomie kredytobiorcy rocznika 2005 wykazała, że kredytobiorcy walutowi rocznika 2005 są mniej ryzykowni jak złotowi. Bliżej analizowaliśmy kwestie relatywnych przewag jakości portfeli w poprzednim „KREDYT TRENDY”.



W poprzednim „KREDYT TRENDY” zwracaliśmy uwagę na słabą jakość najświeższych portfeli wykreowanych w 2011 r. Był to sygnał, który obiecaliśmy monitorować, gdyż istniało prawdopodobieństwo, że uogólnianie tej informacji jest przedwczesne – na podstawie wsadów czerwcowych możliwe było stwierdzenie opóźnienia 30-dniowego w obsłudze w portfelu 2011 tylko w odniesieniu do kredytów udzielonych w styczniu i lutym. Na **WYKRESIE 13** pokazujemy przebieg linii *vintage* rocznika 2011 (linie przerywane) na tle rocznika 2008 (złego) i 2010 lepszego. Na podstawie wsadów wrześniowych możemy w portfelu 2011 obserwować spłacalność kredytów udzielonych w okresie styczeń – maj. Pisaliśmy przed trzema miesiącami, że przebieg linii *vintage* rocznika 2011 przez pierwsze trzy-cztery miesiące podążał traktem rocznika 2010 – dopiero później zaczął się psuć – ale to dotyczyć mogło tylko kredytów ze stycznia i lutego (tylko one mogły w trzy-cztery miesiące po udzieleniu mieć w końcu czerwca 30-dniowe opóźnienie) **WYKRES 13** nie potwierdza hipotezy o słabej jakości portfela 2011. Wyraźnie słabsze są tylko kredyty najstarsze te, które mogą być ocenione w 7-8 miesięcy po udzieleniu, czyli otwarte w styczniu i lutym. Kredyty udzielone w następnych miesiącach są w obu portfelach lepsze od kredytów z rocznika 2008 w pierwszych miesiącach po udzieleniu. Portfele złotowe 2011 są nawet lepsze od portfeli z rocznika 2010, w walutowych słaby złoty wpływa na gorszą spłacalność. Linia *vintage* walutowego rocznika 2011 jest wyraźnie gorsza od rocznika 2010 i niewiele lepsza od rocznika 2008. Udział rachunków opóźnionych w obsłudze w portfelu walutowym rocznika 2011 jest jednak wyraźnie niższy w porównaniu z portfelem złotowym.

**WYKRES 13. KREDYTY MIESZKANIOWE OPÓŹNIONE W SPŁACIE POWYŻEJ 30 DNI W PORTFELU 2011 R. W KOLEJNYCH MIESIĄCACH PO UDZIELENIU NA TLE KREDYTÓW ROCZNIKA 2008 (ZŁEGO) I 2010 (LEPSZEGO)**



# Klienci nadaktywni

Nadaktywnymi nazywamy klientów obsługujących 10 i więcej kredytów. Nie oznacza to automatycznie, że wszyscy oni nie mają zdolności do obsługi swych zobowiązań, ale jest to grupa, która powinna być uważnie monitorowana i udzielanie im nowych kredytów powinno być szczególnie ostrożne.

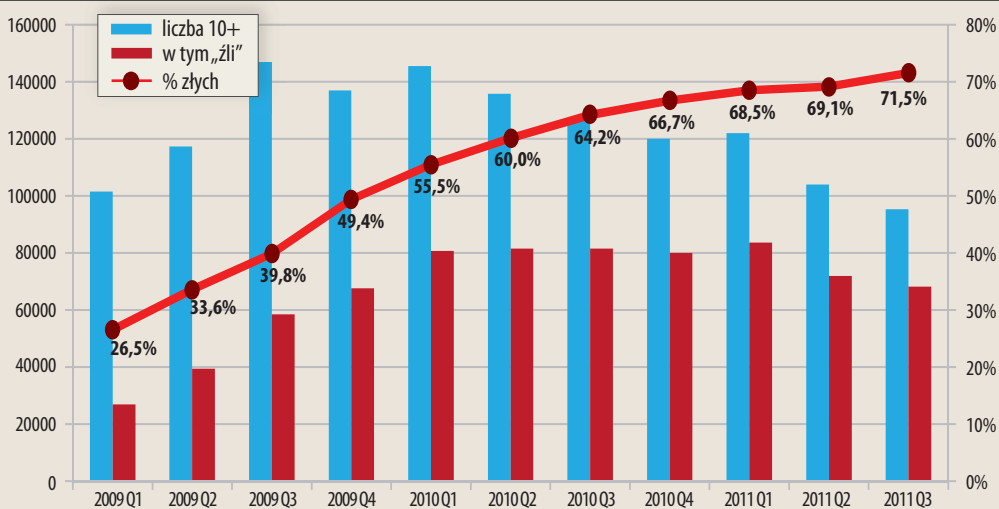
Problem osób nadaktywnych, kiedyś nazywanych przekredytowanymi, został zidentyfikowany w 2009 r., kiedy w badaniu danych o kredytobiorcach w bazach BIK okazało się, że istnieje duża i rosnąca grupa osób obsługujących 10 i więcej kredytów. Oczywiście kryterium 10+ jest czysto umowne, także osoby obsługujące nieco mniej kredytów mogą być dla banków problemem. Po zidentyfikowaniu problemu banki wyraźnie zaczęły wycofywać się z kredytowania tych osób. W szczytowym okresie, początek 2010 r., osób takich było 145 tys. Na koniec września 2011 r. jest ich 95 tys. (WYKRES 14), z których 68 tys. (69,1%) miało opóźnienia w spłacie powyżej 90 dni. Wygląda na to, że spadek o 50 tys. liczby osób nadaktywnych w systemie w niewielkiej części wynikał ze sprzedaży ich długów poza system bankowy (patrz tekst następny o sprzedaży wierzytelności).



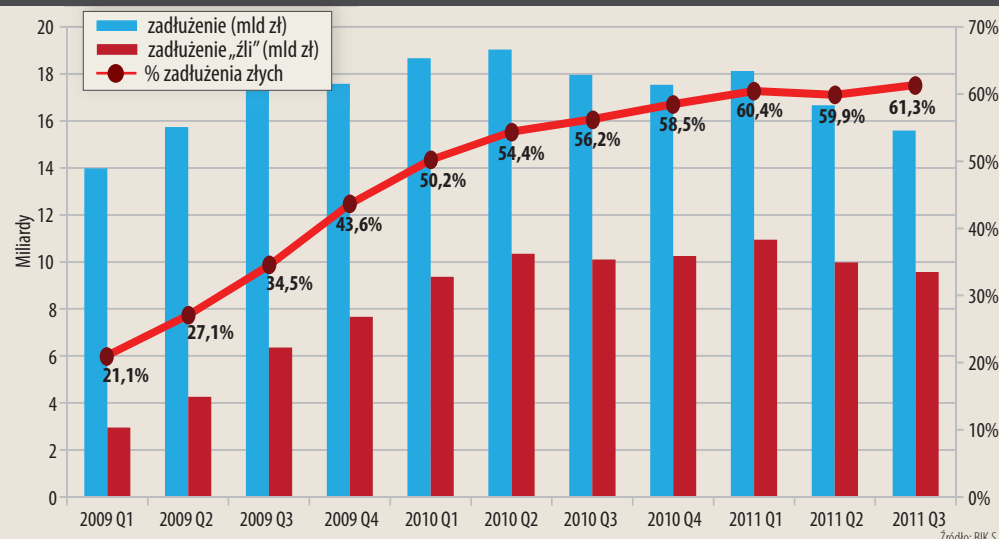
Podobne są wyniki analizy zadłużenia osób nadaktywnych w ujęciu wartościowym. Kwota ich zadłużenia była najwyższa w połowie 2010 r. i sięgnęła wówczas 19 mld zł. We wrześniu 2011 r. zadłużenie nadaktywnych spadło do 15,6 mld zł (WYKRES 15).

Natomiast wartość zadłużenia opóźnionego w spłacie osób nadaktywnych oscyluje od początku 2010 r. wokół 10 mld zł. We wrześniu 2011 r. wynosiło 9,5 mld. Jest to prawdopodobnie kwota zbliżona do poziomu strat, który banki finalnie poniosą na tym portfelu.

WYKRES 14. LICZBA OSÓB NADAKTYWNYCH (GRUPA 10+) ORAZ LICZBA OSÓB Z OPÓZNIENIEM W OBSŁUDZE POWYŻEJ 90 DNI



WYKRES 15. ZADŁUŻENIE OSÓB NADAKTYWNYCH (GRUPA 10+) W TYM „ZŁYCH” (Z OPÓZNIENIEM W OBSŁUDZE POWYŻEJ 90 DNI)



Źródło: BIK S.A.

# Sprzedaż wierzytelności w kontekście oceny wiarygodności kredytowej

Sprzedaż wierzytelności jest jednym z instrumentów zarządzania należnościami, po który coraz częściej sięgają banki chcące uwolnić się od „złych” długów i poprawić jakość portfeli kredytowych. Przedmiotem rozważań nie będą jednak korzyści, jakie mogą osiągnąć banki, stosując ten instrument. Proponujemy spojrzenie na sprzedaż wierzytelności z innej perspektywy – z perspektywy przyszłych, potencjalnych kredytodawców klientów, których wierzytelności zostały sprzedane.

Wraz ze sprzedażą wierzytelności zobowiązanie klienta wobec dotychczasowego wierzyciela wygasa, co z kolei – podobnie jak w przypadku dokonania całkowitej spłaty zaciągniętego długu przez kredytobiorcę – skutkuje zamknięciem rachunku. Niemniej jednak, z punktu widzenia wiarygodności kredytowej klienta, obie sytuacje należy oceniać odmiennie. Klient, którego dług sprzedano, ponieważ nie wywiązał się ze zobowiązania wobec pierwotnego wierzyciela, ma obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności, tzw. wierzyciela wtórnego.

Skoro fakt sprzedaży wierzytelności ma znaczenie dla prawidłowej oceny ryzyka kredytowego, należy zastanowić się, czy informacja taka podlega wymianie pomiędzy wierzycielami i tym samym, czy jest dostępna dla przyszłych, potencjalnych kredytodawców klientów, których wierzytelności zostały sprzedane.

Buro Informacji Kredytowej S.A. (BIK) podjęło próbę odpowiedzi na

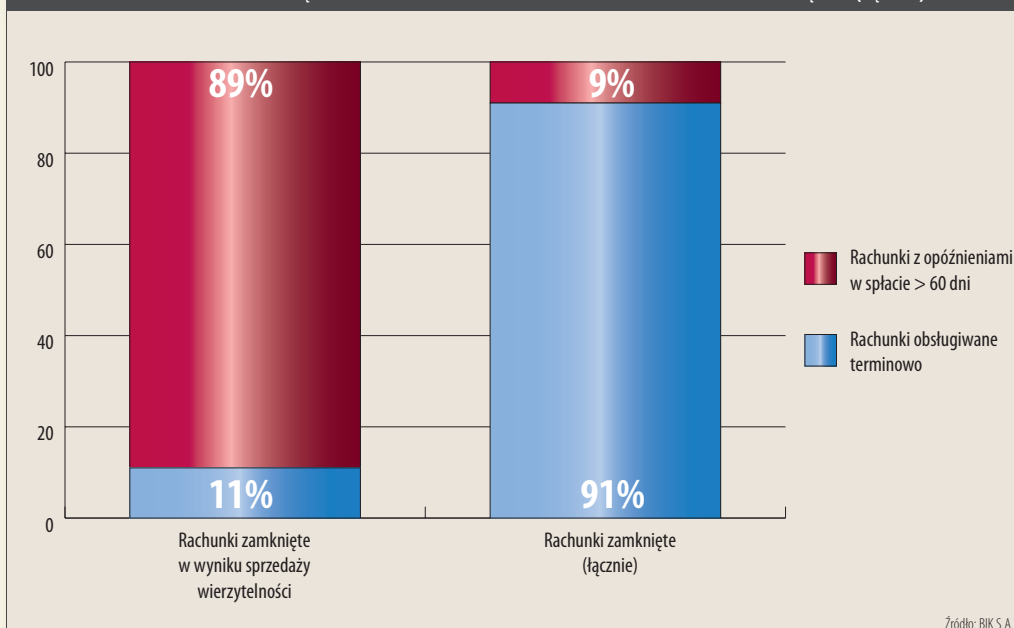




to pytanie. Wyniki analizy przeprowadzonej w oparciu o dane znajdujące się w bazie danych BIK, dotyczące zobowiązań zamkniętych w okresie od września 2009 do września 2011 r., nie są optymistyczne. Szacuje się, że dla **3,5% wszystkich rachunków zamkniętych** w badanym okresie powodem zamknięcia była sprzedaż długu, przy czym w **40% przypadków sprzedaż wierzytelności nie została odzwierciedlona w bazie danych BIK** wskutek braku oznaczenia tych rachunków przez banki we wsadach informacyjnych przekazywanych do BIK. W raportach kredytowych udostępnianych bankom rachunki te, jeżeli będą mogły być w nich prezentowane, będą traktowane jako zamknięte, w domyśle zobowiązanie kredytobiorca uregulował.

Powyższe dane wskazują, że informacja o wierzytelnościach sprzedanych jest niepełna. Jest to tym bardziej niepokojące, że zdecydowana większość tych wierzytelności to zobowiązania obsługiwane nieterminowo, w przypadku których opóźnienia w spłacie przekraczały 60 dni.

**WYKRES 16. UDZIAŁ ZOBOWIĄZAŃ OBSŁUGIWANYCH NIETERMINOWO W LICZBIE RACHUNKÓW ZAMKNIĘTYCH W WYNIKU SPRZEDAŻY WIERZYTELNOŚCI ORAZ UDZIAŁ ZOBOWIĄZAŃ OBSŁUGIWANYCH NIETERMINOWO W LICZBIE RACHUNKÓW ZAMKNIĘTYCH (ŁĄCZNIE)**



W badanym okresie sprzedane zostały zobowiązania ok. **635 tys. klientów**.

**18,6 tys.** z nich to klienci, którzy w IV kw. 2009 r. posiadali 10 i więcej kredytów do spłaty, a którzy w związku ze sprzedażą ich długów przez banki obecnie nie występują w grupie klientów nadaktywnych. Tymczasem problem nadmiernej liczby ich zobowiązań pozostaje nadal aktualny, z tą różnicą, że część ich zobowiązań stanowi dług wobec podmiotów spoza sektora bankowego. Tak więc brak informacji o sprzedaży wierzytelności może prowadzić do mylnych wniosków, iż sytuacja tych klientów uległa poprawie.

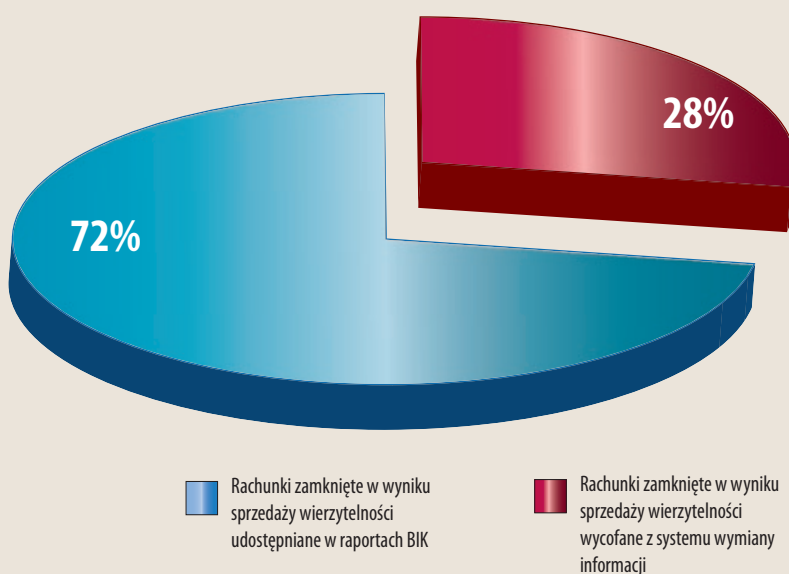
Wśród klientów, których zobowiązania zostały sprzedane, znajduje się **25,7 tys. osób**, które w dalszym ciągu charakteryzują się wysokim poziomem aktywności na rynku kredytowym, tzn. posiadają ponad 10 czynnych kredytów bankowych. Dane te skłaniają do przemyśleń i przemawiają za potrzebą poprawy kompletności wymiany informacji o wierzytelnościach sprzedanych.

Samo oznaczenie rachunku odpowiednim kodem świadczącym o odsprzedaży długu nie jest równoznaczne z możliwością udostępniania informacji o zamkniętych rachunkach w ramach systemu wymiany informacji kredytowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa przetwarzanie danych o zobowiązaniach wygasłych jest możliwe za zgodą klienta lub bez jego zgody, ale tylko w tych przypadkach, gdy spełnione zostały warunki określone w art. 105 a ust. 3 ustawy *Prawo bankowe*.

Z analizy przeprowadzonej przez BIK wynika, że **historia kredytowa blisko 30% wierzytelności sprzedanych została wycofana z systemu wymiany informacji**. Dane tych rachunków nie mogą być prezentowane w raportach BIK, ponieważ informacja o prawnych podstawach ich przetwarzania nie została przekazana do BIK. Istotne jest przy tym, że ponad 60% utraconych danych dotyczy zobowiązań wykazujących opóźnienia w spłacie przekraczające 60 dni.

Wyniki badania wskazują, że znaczna część informacji mających wpływ na właściwą ocenę ryzyka kredytowego nie jest dostępna dla banków.

**WYKRES 17. PROCENTOWE PROPORCJE RACHUNKÓW ZAMKNIĘTYCH WYNIKU SPRZEDAŻY WIERZYTELNOŚCI, KTÓRE NIE SĄ UDOSTĘPNIANE W RAPORTACH BIK DO RACHUNKÓW ZAMKNIĘTYCH WYNIKU SPRZEDAŻY WIERZYTELNOŚCI, KTÓRE SĄ UDOSTĘPNIANE W RAPORTACH BIK**



Źródło: BIK S.A.



Ponieważ historia obsługi długu nie kończy się w chwili sprzedaży danej wierzytelności, banki, posiadając dostęp do informacji o przebiegu spłaty wierzytelności po jej sprzedaży, mogłyby lepiej kształtować politykę kredytową zarówno w odniesieniu do klientów, którzy podejmą obsługę zobowiązań i spłacą zadłużenie na rzecz wierzycieli wtórnych, jak i w odniesieniu do dłużników całkowicie uchylających się od spłaty.

Obecnie obowiązujące uregulowania prawne umożliwiają wymianę informacji po sprzedaży wierzytelności za pośrednictwem biur informacji gospodarczej. Analiza przeprowadzona przez BIK wskazuje, że historia ponad 40% wierzytelności sprzedanych, które obecnie nie są prezentowane

w raportach BIK mogłyby być kontynuowana w biurach informacji gospodarczej.

Podsumowując, pragniemy zachęcić banki do polepszenia kompletności informacji o sprzedaży wierzytelności wymienianej w sektorze bankowym. Można to osiągnąć przez :

1. Właściwe oznaczanie rachunków sprzedanych we wsadach informacyjnych przekazywanych do BIK.
2. Przekazywanie do BIK informacji o prawnych podstawach przetwarzania danych po wygaśnięciu zobowiązania.
3. Podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia wymiany danych o niesolidnych dłużnikach za pośrednictwem biur informacji gospodarczej.

# Kredyty mieszkaniowe portfel `2005

## Ryzyko portfeli na poziomie grup kredytobiorców

W poprzednim, wrześniowym „KREDYT TRENDY” analizowaliśmy historie kredytowe osób, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w złotych bądź walucie obcej w 2005 r. Osób takich było około 359 tys., w roczniku 2005 większość kredytów udzielona była we frankach szwajcarskich. Śledząc historie kredytowe tej grupy osób, okazało się, że w następnych latach osoby te były bardzo aktywne na rynku kredytowym, zaciągając nowe i refinansując stare zadłużenie w kredytach mieszkaniowych, a także zaciągając kredyty na cele konsumpcyjne.

Zaciągnięcie nowych kredytów przez te osoby ułatwiał wzrost cen mieszkań, wskutek którego kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy w 2005 r. mieli potem „rezerwę” we wskaźniku LtV, co ułatwiało otrzymanie kredytu, natomiast niewątpliwie musiała wzrosnąć u nich relacja kosztu obsługi do dochodu (DTI), gdyż nastąpił znaczny wzrost między 2005 a 2011 r. łącznych długów tej grupy.

Na poziomie rachunku jakość portfeli mieszkaniowych (mierzonych relacją rachunków z opóźnioną spłatą do ilości rachunków otwartych w portfelu) nie budzi zastrzeżeń, analiza potwierdziła też relatywnie lepszą jakość walutowego portfela mieszkaniowego także gdy analizowaliśmy ją na poziomie pierwotnej waluty kredytu, czyli eliminując z oceny procesy przewalutowań w latach 2005–2011. Kolejne (następne) kredyty mieszkaniowe zaciągane przez osoby z rocznika 2005 w latach 2006–2011 okazały się być znacznie gorszej jakości w porównaniu z kredytami pierwotnymi.

Natomiast nasunęły się dwa następne pytania:

- jak wygląda jakość portfela na poziomie kredytobiorcy, skoro ryzyko z nimi związane wynika nie tylko z pierwotnego kredytu, ale także z zadłużenia mieszkaniowego i konsumpcyjnego zaciągniętego później
- czy kredyt mieszkaniowy wiąże kredytobiorcę z bankiem, który go udzielił, tzn. czy klient traktuje ten bank jako bank pierwszego wyboru i w nim zaciąga (jeśli zaciąga) kolejne kredyty oraz czy klienci lojalni lepiej spłacają kredyty.

Aby odpowiedzieć na te pytania, zawężaliśmy pole analizy do potencjalnie najbezpieczniejszej dla banków grupy kredytobiorców: tych, którzy zaciągając kredyt mieszkaniowy w 2005 r., nie mieli nigdy żadnych zobowiązań wobec banków. W bazach BIK znaleźliśmy 90 tys. takich osób na 359 tys. osób, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w 2005 r. Udział nowicjuszy był więc znaczący.

Podzieliliśmy ich dla celów dalszej analizy na cztery grupy różniące się stopniem późniejszej aktywności na rynkach kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych.

### **Grupa I. Kredytobiorcy jednorazowi**

Z 90 tys. osób, które zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w 2005 r., nie mając wówczas żadnych innych zobowiązań wobec banków, 29,3 tys. aż do czerwca 2011 r. nie zaciągnęło żadnego innego kredytu. 8% kredytobiorców mieszkaniowych rocznika 2005 pojawiło się więc skutecznie w bankach w latach 2005–2011 po kredyt tylko raz. Owe 29,3 tys. osób zaciągnęły w 2005 r. 14,6 tys. kredytów, z których 3,7 tys. (25%) spłacili do czerwca 2011 r. w całości, nie zaciągając żadnego innego. Zadłużenie osób tej grupy jest w okresie lat 2011 na stabilnym (wskutek różnic kursowych) poziomie 1 mld zł (niecałe 100 tys. zł na kredyt, 33 tys. na kredytobiorcę). W grupie tej wskaźnik kredytów straconych (90+dni opóźnienia) wynosi 1,12% czynnych rachunków na czerwiec 2011 r.

### **Grupa II. Kredytobiorcy, którzy uzupełnili swój kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w 2005 r. kredytem konsumpcyjnym, nie zaciągając kolejnego mieszkaniowego**

Osób takich znaleźliśmy 42,6 tys. W 2005 r. zaciągnęli oni 22,8 tys. kredytów mieszkaniowych, z których 4,8 tys. (21%) do czerwca całkowicie spłacili. Tempo zadłużania się w kredytach konsumpcyjnych osób tej grupy było w pierwszych trzech latach bardzo szybkie z uwagi na zerowy poziom w roku wyjściowym, a także wskutek warunków na rynku kredytów konsumpcyjnych w latach 2005–2008. W latach 2009–2011 liczba obsługiwanych kredytów konsumpcyjnych przez osoby tej grupy (łącznie z zadłużeniem na kartach i w liniach) ustabilizowała się na poziomie około 50 tys. rachunków, czyli bardzo niskim; na jednego kredytobiorcę przypada średnio niewiele ponad jeden kredyt konsumpcyjny. Zadłużenie tej grupy kredytobiorców w kredytach mieszkaniowych wzrosło pomiędzy 2005 a 2011 r. z 1,6 mld zł do 1,8 mld zł (obecnie 42 tys. zł na osobę) zapewne z powodu różnic kursowych. Zadłużenie w kartach kredytowych i liniach tej grupy kredytobiorców jest bardzo niewielkie, na koniec czerwca 2011 r. wyniosło zaledwie 62 mln zł, co daje średnio 1460 zł na osobę, czyli w znacznej części zadłużenie to ma zapewne charakter kredytu płatniczego (nieoprocentowanego). Pięciokrotnie wyższe jest zadłużenie osób tej grupy w kredytach ratalnych i gotówkowych. Wynosi ono 302,5 mln zł; średnio 7,5 tys. na osobę, to też niewiele. Opóźnienia w spłacie powyżej 90 dni występują na 1,4% czynnych rachunkach mieszkaniowych, na 11,3% rachunkach ratalnych i gotówkowych oraz na 6,74% ra-



chunkach kartowych i limitowych obsługiwanych przez kredytobiorców tej grupy. Z 42,6 tys. kredytobiorców tej grupy tylko 7 tys. (16%) zachowało wierność bankowi, który udzielił im kredytu w 2005 r., tzn. kredyty konsumpcyjne zaciągali tylko w tym samym banku, 18,5 tys. osób (43%) ma lub miało rachunki kredytowe w dwóch bankach, 9,5 tys. (22%) w trzech, 4,5 tys. (11%) w czterech. Czterech najmniej lojalnych klientów tej grupy ma czynne rachunki w 13 bankach. Z czasem liczba wiernych systematycznie maleje. Na przykład na koniec 2008 r. łącznie lojalnych było jeszcze 16,2 tys. osób z tej grupy

### **Grupa III. Kredytobiorcy mieszkaniowi rocznik 2005, którzy w następnych latach zaciągnęli kolejny/kolejne kredyty mieszkaniowe, ale którzy nie korzystali w latach 2005–2011 z kredytów konsumpcyjnych (także w kartach i liniach)**

Osób takich znaleźliśmy 5130, na koniec roku otwarcia (2005) obsługiwali 2859 rachunków. W czerwcu 2011 r. osoby te obsługiwaly już 4162 rachunki, natomiast w całym badanym okresie udzielono im 6143 kredytów. Zestawiając te liczby, można szacować, że około 2 tys. rachunków osób z tej grupy zostało udzielonych, aby spłacić poprzedni.

Zadłużenie kredytobiorców z tej grupy wzrosło w czerwcu 2011 r. w porównaniu z końcem 2005 r. czterokrotnie, z 200 mln do 840 mln zł. Początkowe średnie zadłużenie wynosiło niecałe 40 tys. zł na osobę (70 tys. zł na rachunek). Liczba kredytobiorców tej grupy, którzy w latach 2005–2011 zaciągali kredyty mieszkaniowe tylko w jednym banku wyniosła 2889 (56%), w dwóch bankach miało kredyty 2113 osób (13,4%), w trzech 120 osób (2%). Rekordzista zaciągał kredyty mieszkaniowe w sześciu bankach, ciekawe, że nie zdarzyło mu się nigdy opóźnić ze spłatą powyżej 90 dni.

### **Grupa IV. Kredytobiorcy mieszkaniowi rocznika 2005, którzy w następnych latach zaciągali kolejne kredyty mieszkaniowe oraz konsumpcyjne – grupa potencjalnie najbardziej ryzykowna**

Osób takich zidentyfikowaliśmy 13 tys. spośród 90 tys. osób, które w 2005 r. zaciągnęły kredyt mieszkaniowy, nie mając żadnego zobowiązania wobec banków. Osoby te w końcu 2005 r. obsługiwaly 7750 kredytów mieszkaniowych z zadłużeniem 572 mln zł (średnio 74 tys. zł na kredyt, 44 tys. na kredytobiorcę). W czerwcu 2011 r. obsługują oni 12 tys. rachunków kredytowych z zadłużeniem na nich w wysokości 2937 mln zł (wzrost ponad pięciokrotny). Jednocześnie osoby te obsługują obecnie 17,5 tys. kredytów konsumpcyjnych z zadłużeniem na nich w wysokości 173 mln zł (średnie zadłużenie w kredytach konsumpcyjnych w tej grupie wynosi 17 tys. zł).

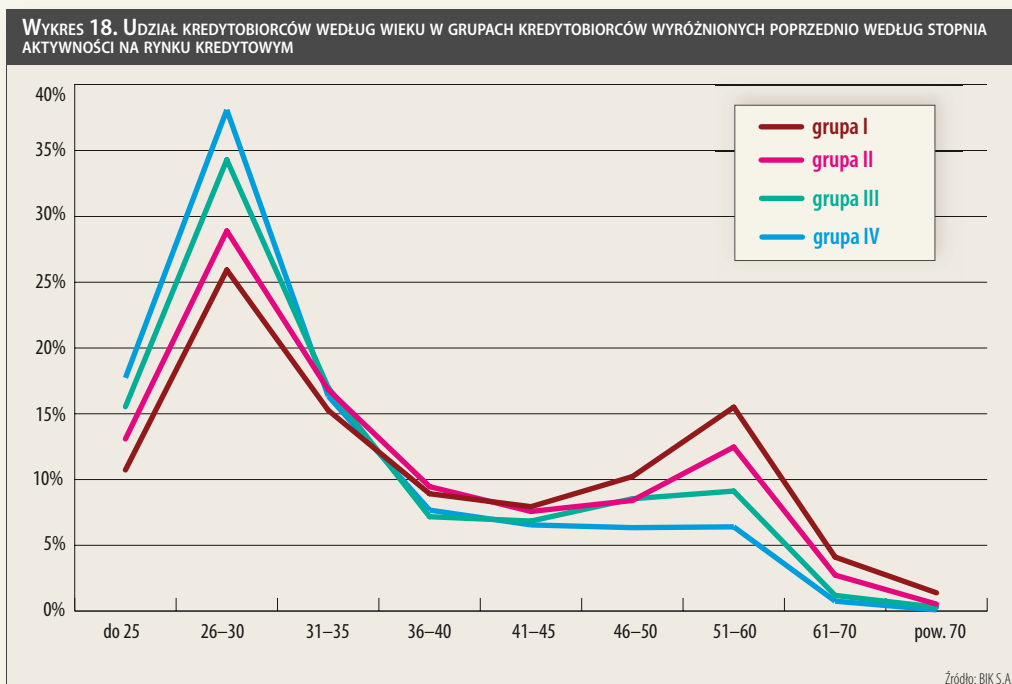
Tylko 1,5 tys. osób (12%) z tej grupy ograniczało swą współpracę do jednego banku, ok. 3,8 tys. (29%) do dwóch, 3,8 tys. współpracowało z trzema (29%), 2,1 tys. z czterema (16%), 1 tys. z pięcioma (8%). Rekordzista, niewątpliwym znawcą sektora bankowego, współpracował z 15 bankami. Rekordzista ten obsługuje w połowie 2011 r. swój kredyt mieszkaniowy

wy bez zarzutu, ma sześć kart kredytowych (kredytów w rachunku), których nie spłaca i zaciągnął w badanym okresie 23 kredyty, z których czynnych jest 10, ale tylko jeden z nich na koniec czerwca obsługuje bez większych opóźnień. O pozostałych nie wiemy, mógł je spłacić, ale też mogły być sprzedane. Przypomnijmy, przed sześciu laty zaciągnął swój pierwszy kredyt. Rekordzista ów wydaje się być klasycznym przykładem osoby, która obsługuje kredyt mieszkaniowy nowymi kredytami konsumpcyjnymi, które stale roluje.

### AKTYWNOŚĆ NA RYNKU KREDYTOWYM GRUP KREDYTOBIORCÓW ROCZNIKA 2005 WEDŁUG GRUP WIEKOWYCH

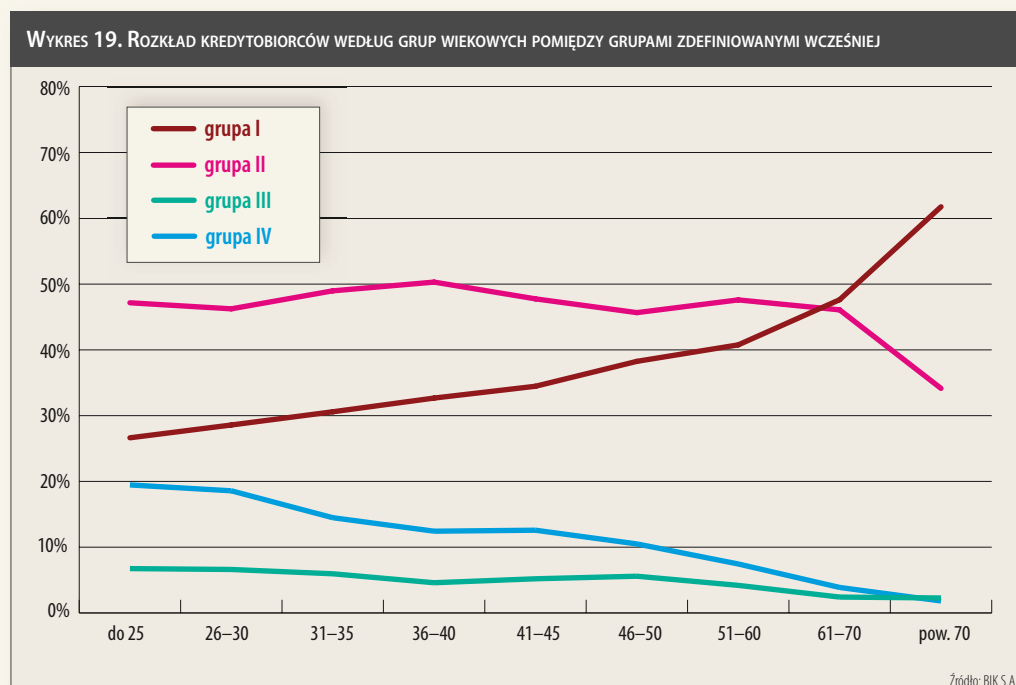
Rozkład wieku kredytobiorców w portfelu mieszkaniowym ma dwa wierzchołki. Najwięcej kredytów zaciągają ludzie młodzi w przedziale wiekowym 26–30 lat, czyli w okresie „gniadowania”. Drugi wierzchołek to kredytobiorcy w wieku, kiedy ich dzieci się usamodzielniają. Zapewne najczęściej starsi odgrywają rolę sponsorów w transakcjach zawieranych przez młodzież. Zasady wyliczania zdolności kredytowej oparte są na rachunku bieżącej zdolności kredytowej, która u ludzi przed trzydziestką jest niska, wielu z nich może mieć zdolność perspektywną – ale ona zwykle nie jest liczona. Stąd starsze pokolenie użycza młodszym swojej zdolności, a niektórzy także mniej lub bardziej przejściowo wspomagają i poręczają spłatę rat. Młody wiek kredytobiorców wynika też stąd, że analizujemy zadłużenie osób, które po raz pierwszy zjawili się w bankach. Starszych siłą rzeczy jest mniej.

Na **WYKRESIE 18** pokazana jest struktura wiekowa wyodrębnionych w tym rozdziale grup kredytobiorców rocznika 2005. Młodzi ludzie mają największy udział w najbar-



dziej ekspansywnej IV grupie (osoby, które po zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego zaciągały następne kredyty zarówno konsumpcyjne, jak i mieszkaniowe). Ci młodzi, kiedy w 2011 r. oceniamy ich aktywność, są o 6 lat starsi, niż to widać w opisie na wykresie. To że potrzeby młodych są najwyższe, nie dziwi, także to, że mogą mieć wyższą skłonność do ryzyka. Mniej zrozumiałe jest, że w mniejszym stopniu potrzebują wsparcia i poparcia starszego pokolenia w swojej aktywności kredytowej. Być może w tej liczącej 13 tys. grupie są polskie *yuppies* o wysokich dochodach.

Największy udział osób starszych jest wśród najbardziej pasywnych kredytobiorców rocznika 2005 (grupa I – tych, którzy od 2005 r. obsługują ciągle tylko jeden kredyt). Duży jest także udział osób starszych w grupie II – tych, którzy pozostali przy obsłudze jednego pierwotnego kredytu z 2005 r., ale pojawiali się później na rynku kredytów konsumpcyjnych. Największy udział kredytobiorców młodych wśród kredytobiorców, którzy w 2005 r. zaciągnęli pierwszy swój kredyt jest wśród osób później aktywnych w latach 2005–2011 na obu rynkach – konsumpcyjnym i mieszkaniowym – grupa IV (WYKRES 19).



### JAKOŚĆ PORTFELI W WYDRĘBNIONYCH GRUPACH KREDYTOBIORCÓW ROCZNIKA 2005

Liczymy ryzyko nazywane tu „na poziomie klienta” jako udział osób z analizowanej grupy `2005, którzy na koniec czerwca 2011 r. obsługiwali przynajmniej jeden kredyt z opóźnieniem powyżej 90 dni. W liczniku mamy ilość klientów złych – w mianowniku liczbę kredytobiorców czynnych, czyli obsługujących na koniec czerwca kredyt (kredyty). W mianowniku nie ma osób, którzy spłacili w pełni swe zobowiązanie, nie

zaciągając nowego. Jeśli ich dodać do mianownika, to poziom ryzyka „na poziomie klienta” byłby niższy w szczególności w grupie I, gdzie czwarta część rachunków została przed czerwcem 2011 r. zamknięta.

Na poziomie portfela liczymy relacje liczby rachunków opóźnionych powyżej 90 dni do liczby rachunków czynnych na koniec czerwca 2011 r. obsługiwanych przez kredytobiorców danej grupy. Mierzymy „jakość” kredytów odrębnie zadłużeń mieszkaniowych, konsumpcyjnych i limitowych (karty kredytowe i kredyty w rachunku). Wynik pomiaru pokazuje **TABELA 4**.

**Tabela 4. Udział kredytobiorców z opóźnieniem w obsłudze powyżej 90 dni w grupach kredytobiorców rocznika 2005 (w %)**

Grupy	I	II	III	IV
Na poziomie klienta	0,94	4,62	0,78	3,61
<b>Kredyty na poziomie portfela</b>				
mieszkaniowe	1,12	1,40	0,78	1,34
konsumpcyjne	-	9,07	-	7,91
limitowe	-	5,13	-	3,91

Źródło: BIK S.A.

Liczone „na poziomie klienta” opóźnienia w obsłudze zadłużenia kredytobiorców, którzy w 2005 r. zaciągnęli swój pierwszy kredyt, są znacznie niższe niż liczone na poziomie portfeli konsumpcyjnych, oczywiście są wyższe niż na poziomie portfela mieszkaniowego. Osoby obsługujące tylko kredyty mieszkaniowe (grupa I i III) wyraźnie lepiej obsługują te kredyty niż osoby podpierające się kredytami konsumpcyjnymi. W grupie I są osoby, które ciągle obsługują pierwotny kredyt z 2005 r. i nie zaciągnęły później żadnego nowego kredytu. Ciekawe, że lepiej od nich wyglądają osoby grupy III, które także nie korzystają z kredytu konsumpcyjnego, ale w latach 2006–2011 zaciągnęły kolejny kredyt mieszkaniowy na kolejną nieruchomość albo na refinansowanie kredytu pierwotnego. Można to tłumaczyć dwoma czynnikami: ludzie z grupy III są bardziej aktywni i przez to lepiej sobie radzą z kłopotami, gdy nadchodzą oraz portfele osób z III grupy są młodsze dzięki operacjom refinansującym. Ciekawe że osoby z grupy III zwiększyły swe zadłużenie w kredytach mieszkaniowych czterokrotnie, a ich zobowiązania wydają się być zdrowe.

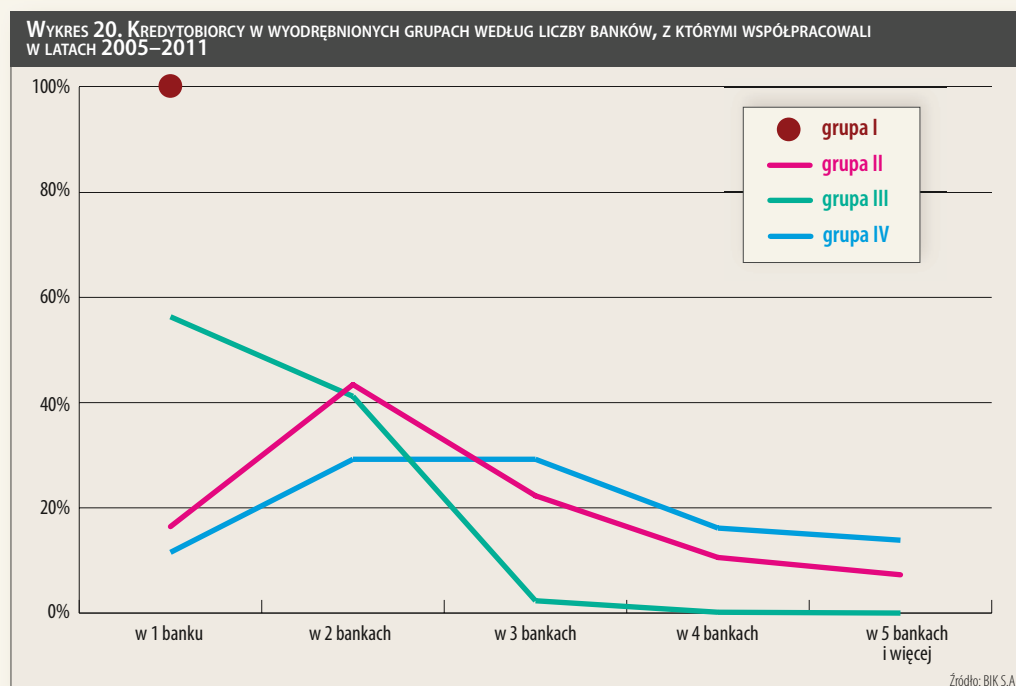
Podpieranie się kredytami konsumpcyjnymi w trakcie obsługi kredytów mieszkaniowych zaraża mieszkaniowe. Wyższy poziom opóźnień kredytobiorców grupy II (jeden kredyt mieszkaniowy + kredyty konsumpcyjne) w porównaniu z grupą IV (wiele mieszkaniowych + konsumpcyjne) wynika ze znacząco wyższego zadłużenia konsumpcyjnego osób z II grupy z relacji do kwoty obsługiwanego kredytu mieszkaniowego. W grupie II relacja ta wynosi 12%, w grupie IV – 4,6%. Być może znaczą-

ca część kredytobiorców IV grupy ma zdolność do taniego kredytu mieszkaniowego, a kredytobiorcy II grupy nie mają takiej możliwości i ratują się drogimi kredytami konsumpcyjnymi. Zarówno w grupie II i IV poziom zadłużenia w kartach kredytowych wydaje się być nieduży.

Bardzo duża różnica pomiędzy ryzykiem na poziomie klienta i portfela kredytów konsumpcyjnych skłania do refleksji metodologicznej. Kredyty w liczniku wskaźnika opóźnień „na poziomie portfela” to plon sześćioletniej aktywności kredytobiorców, gdyby ów plon odnieść do ilości udzielonych w tym czasie kredytów (w tym spłaconych), udział tak liczonych opóźnień byłby niższy.

### LOJALNOŚĆ KREDYTOBIORCY WOBEC BANKU A POZIOM OPÓŹNIEŃ W OBSŁUDZE

W opracowywanych w Biurze Informacji Kredytowej raportach o aktywności kredytowej kredytobiorców (RAKK) dobrze udokumentowano zależność pomiędzy lojalnością klienta wobec banku a jakością obsługi przez niego zobowiązań. Informacje o tym podaliśmy już w „KREDYT TRENDY”. Tutaj liczymy lojalność klientów inaczej niż w RAKK-u – badamy z iloma bankami kredytobiorcy mieszkaniowi rocznika 2005 współpracowali w latach 2005–2011 i tak mierzoną lojalność zestawiamy z procentem osób opóźniających się z obsługą kredytów. Analizowane grupy kredytobiorców mocno różnią się stopniem lojalności. Na **WYKRESIE 20** pokazujemy udziały kredytobiorców w wyodrębnionych grupach w zależności od liczby banków, z którymi współpracowali w latach 2005–2011.





Kredytobiorcy grupy I są klientami jednego banku, są więc lojalni z definicji. Kredytobiorcy grupy III (kilka kredytów mieszkaniowych) mają kredyty w dwóch-trzech bankach. Kredytobiorcy grupy II (jeden kredyt mieszkaniowy + kredyty konsumpcyjne) są dość lojalni. Najwięcej z nich współpracuje z dwoma bankami. Kredytobiorcy grupy IV (wiele kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych) są mniej lojalni, ale także w tej grupie dominują osoby współpracujące z dwoma-trzema bankami, jednak 15% z nich współpracuje z 5 i więcej bankami.

**Okazuje się, że prosta zależność: z im więcej bankami kredytobiorca współpracuje, tym gorzej obsługuje swe zobowiązania – nie występuje w grupie kredytobiorców wyłącznie mieszkaniowych (grupa I i III).**

W grupach osób nie zaciągających kolejnych kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych (grupa I) 1,12% klientów miało opóźnienie powyżej 90 dni przynajmniej raz, ale osoby, które w jednym banku obsługują kilka kredytów mieszkaniowych, opóźniały się w 0,89% (grupa III), zaś osoby obsługujące kilka kredytów mieszkaniowych w dwóch bankach – mają tylko 0,65% opóźnień (także grupa III). W grupie III zidentyfikowaliśmy 267 osób, które obsługiwały kredyty mieszkaniowe w trzech i więcej (rekordziści w pięciu) bankach. Wszystkie regulują zobowiązania terminowo.

Standardowa zależność pomiędzy lojalnością a opóźnieniami w obsłudze kredytobiorców w grupach kredytobiorców łączących zadłużenie mieszkaniowe z konsumpcyjnym występuje, choć jej stopień wydaje się być nie prosty (TABELA 5). Osoby współpracujące tylko z jednym bankiem w II, jak i IV grupie mają zdecydowanie mniej opóźnień w porównaniu z osobami współpracującymi z kilkoma bankami w obsłudze kredytów ratalnych i konsumpcyjnych w połączeniu z mieszkaniowym.

Progresja pogarszania jakości obsługi wraz ze wzrostem korzystania z usług kilku

**Tabela 5. Udział rachunków mieszkaniowych i konsumpcyjnych obsługiwanych z opóźnieniem 90+ dni w zależności od ilości banków, z którymi kredytobiorcy grupy II i IV współpracowali w latach 2005–2011 (w %)**

Ilość banków	1	2	3	4	5	6	6 i więcej
Kredyty mieszkaniowe							
grupa II	0,80	1,10	1,70	1,44	1,46	4,23	6,48
grupa IV	0,61	0,92	1,06	1,16	2,80	4,01	4,25
kredyty konsumpcyjne							
grupa II	2,81	4,28	6,72	7,17	9,98	18,59	27,73
grupa IV	2,19	4,03	3,41	5,20	8,37	10,50	19,46

Zródło: BIK S.A.

banków czasami się łamie (kredyty konsumpcyjne IV grupa kredytobiorców), zaś progresja słabnięcia poziomu obsługi kredytów mieszkaniowych w IV grupie w przedziale współpracy z 2–4 bankami jest dość słaba. TABELA 4 potwierdza obserwacje, iż kredytobiorcy obsługujący wiele kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych (grupa IV) radzą sobie lepiej z ich obsługą niż osoby łączące obsługę jednego kredytu mieszkaniowego z kredytami konsumpcyjnymi (grupa II).

# VI Kongres Ryzyka Bankowego

## – Warszawa 15 listopada 2011

W Warszawie, w Centrum Nauki Kopernik, odbył się 15 listopada VI Kongres Ryzyka Bankowego organizowany przez Biuro Informacji Kredytowej pod patronatami: honorowym Ministerstwa Finansów i merytorycznym Komisji Nadzoru Finansowego, Związku Banków Polskich i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Hasłem i wiodącym tematem Kongresu było: *Zarządzanie ryzykiem – nowe wyzwania*.



Kongres otworzył i obrady prowadził dr Krzysztof Markowski – prezes zarządu Biura Informacji Kredytowej S.A.

W sesji otwierającej kongres uczestnicy mieli możliwość wysłuchać kolejno trzech ważnych wystąpień:

- Krzysztofa Pietraszkiewicza – prezesa Związku Banków Polskich
- Prof. dr. hab. Marka Belki – prezesa Narodowego Banku Polskiego
- Andrzeja Jakubiaka – przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego

Tematem wiodącym i wiążącym te wystąpienia była ocena ryzyk mikroekonomicznych i makroekonomicznych w sektorze finansowym w świetle występujących zawirowań w sferze euro, nowych regulacji europejskich, zwłaszcza *Bazylii III* i CRD IV oraz prawdopodobnym osłabieniem koniunktury w Europie i Polsce.

Dużo uwagi prelegenci, zwłaszcza przewodniczący KNF Andrzej Jakubiak, poświęcili zagadnieniu relacji pomiędzy nadzorami kraju macierzystego i goszczącego w regulowaniu i nadzorowaniu systemowo ważnych banków transgranicznych.

Prezes NBP Marek Belka przedstawił zagadnienia nadzoru systemowego (makrostabilnościowego) i zadania banków centralnych (w tym NBP) w tym zakresie.

W swoim wystąpieniu prezes ZBP Krzysztof Pietraszkiewicz poruszył problematykę zagrożeń dla instytucji finansowych w szerszym i bardziej uniwersalnym kontekście. Zwrócił uwagę m.in. na nadmierny i częściowo niekontrolowany rozwój nowych instrumentów finansowych rzucających na sytuację gospodarczą poszczególnych krajów.

W sesji drugiej, poświęconej dwu regulacjom, kluczowym dla rozwoju narzędzi zarządzania ryzykiem w bankach, czyli: ustawie o ochronie danych osobowych oraz ustawie prawo bankowe, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych dr Wojciech Wiewiórowski zajął się w swym wystąpieniu warunkami tworzenia tzw. profili osób i grup opartymi na danych osobowych pochodzących z różnych legalnych źródeł, ale przetwarzanych w innym celu niż dane pochodzące z pierwotnych baz.

Prof. dr hab. Jarosław Majewski z kancelarii DeBenedetti Majewski Szcześniak, a przedtem dyrektor bankowych departamentów prawnych, zajął się analizą ewolucji ustawy prawo bankowe



Krzysztof Markowski



Andrzej Jakubiak



Marek Belka



Krzysztof Pietraszkiewicz





Wojciech Wiewiórowski



Jarosław Majewski

w aspekcie ochrony tajemnicy bankowej. Instytucja tajemnicy bankowej w kolejnych, licznych po 1990 r., nowelizacjach silnie ewoluowała. Zwiększono stopniowo jej zakres przedmiotowy, jednocześnie rozbudowując wyłączenia podmiotowe.

Na sesji trzeciej Wojciech Kwaśniak, nowo powołany zastępca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, analizował wrażliwość polskiego sektora bankowego wobec już występujących i prawdopodobnych w przyszłości kłopotów systemowo ważnych banków globalnych – właścicieli banków polskich.

W ramach trzeciej sesji odbył się panel dyskusyjny na temat wpływu *Rekomendacji T* na politykę banków. Udział wzięli: Błażej Kochański – członek zarządu Meritum Banku, prof. dr hab. Leszek Pawłowicz – dyrektor Gdańskiej Akademii Bankowej, dr Andrzej Topiński (moderator), Piotr Żabski – prezes zarządu Santander Consumer Bank S.A. Do ich wystąpień odniósł się dr Krzysztof Broda – zastępca dyrektora Pionu Nadzoru Bankowego UKNF, jeden z autorów *Rekomendacji T*.



Od lewej: Andrzej Topiński, Piotr Żabski, Błażej Kochański, Krzysztof Broda i Leszek Pawłowicz

*Rekomendacja T* przyczyniła się do ograniczenia apetytu banków na ryzyko w bankowości detalicznej. Dyskutanci wskazywali jednak na ryzyko wystąpienia w dłuższym okresie konsekwencji negatywnych oraz na zdaniem niektórych panelistów na zbyt szczegółową ingerencję regulatora w narzędzia zarządzania ryzykiem w bankowości detalicznej. W szczególności zwrócono uwagę na ryzyko arbitrażu regulacyjnego w bankowości detalicznej w postaci przejmowania tego rynku, zwłaszcza kredytów konsumpcyjnych, przez nieobjęte *Rekomendacją T* instytucje pożyczkowe i oddziały banków zagranicznych.

Tomasz Mirończuk, z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, były prezes BGK, w krótkiej prezentacji poruszył zagadnienia struktury aktywów i pasywów polskich banków i w tym świetle konieczność emitowania przez banki długoterminowych papierów dłużnych oraz postulat Gdańskiej Akademii Bankowej modyfikacji sposobu notowań WIBOR-u tak, aby lepiej mogła służyć wycenom pozycji bilansowych.

Tradycyjnie ostatnia sesja Kongresu Ryzyka oddana została do dyspozycji Komisji Nadzoru Finansowego. Tradycja ta służy rozwojowi dialogu nadzoru regulacyjnego z bankami. Dr Andrzej Stopczyński – dyrektor Pionu Nadzoru Bankowego w UKNF przedstawił główne regulacje oczekiwanej CRD IV, zwłaszcza w obszarze wymogów kapitałowych i płynnościowych.

Jego zastępca – dr Krzysztof Broda przedstawił nowe wyzwania, jakie jego zdaniem stoją przed polityką zarządzania ryzykiem w bankach. Ważną tezę obu dyrektorów było stwierdzenie, że instrumenty zarządzania ryzykiem, wypracowane na podstawie doświadczeń sektora z przeszłości, mogą się okazać nieadekwatne w świetle nowych nieznanych dotąd, zwłaszcza w Polsce, procesów. Zalecali ostrożność.



Wojciech Kwaśniak



Andrzej Stopczyński



Krzysztof Broda

Zdjęcia: BIK/Wojciech Łączyński



## TO WARTO WIEDZIEĆ:

**Biuro Informacji Kredytowej** wspólnie z Biurem Informacji Gospodarczej InfoMonitor oraz Związkiem Banków Polskich, oferują komplementarny system wymiany informacji o kredytobiorcach i dłużnikach na potrzeby zwiększania bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce.

**Biuro Informacji Kredytowej** posiada informacje pozytywne i negatywne o procesie spłacania kredytów w bankach i SKOK-ach. Banki, pobierając informacje (Raporty Kredytowe BIK), mogą też uzyskiwać, w zakresie przez prawo dopuszczonym, informacje z baz BIG InfoMonitor (Rejestr Dłużników) i ZBP (System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE).

**Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor, Związek Banków Polskich oraz Biuro Informacji Kredytowej** utworzyły w 2008 r. sieć Centrów Informacji Gospodarczej (CIG) – w celu wspierania i propagowania bezpiecznego obrotu gospodarczego w Polsce. Placówki CIG zlokalizowane są w 16 regionach, a ich pracę w skali całego kraju koordynuje Centrum Prawa Bankowego i Informacji. Profesjonalni doradcy inspirują lokalną przedsiębiorczość, oferując m.in. nowoczesne narzędzia do zarządzania ryzykiem biznesowym, systematyczne szkolenia i akcje edukacyjne dotyczące rynku wymiany informacji w Polsce.

### **BIK** BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

Raport Biura Informacji Kredytowej KREDYT TRENDY

**Opracował:** dr Andrzej Topiński

**Przygotowanie:** Wydawnictwo Centrum Prawa Bankowego i Informacji

**Copyright by:** Biuro Informacji Kredytowej SA,  
ul. Zygmunta Modzelewskiego 77a, 02-679 Warszawa.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego.

Materiał zawarty w raporcie „KREDYT TRENDY” może być wykorzystany w części lub w całości jedynie za zgodą BIK.

Każde użycie w celach komercyjnych materiałów wymaga uzyskania od BIK zgody na piśmie. Przez użycie materiału w celach komercyjnych należy rozumieć każdy rodzaj upowszechniania (kopiowanie, modyfikowanie, dystrybucję, transmisję, publikowanie oraz prezentowanie) w całości lub części.

**Zdjęcia:** Wydawnictwo Centrum Prawa Bankowego i Informacji/[www.fotolia.com](http://www.fotolia.com)

Wszelkie uwagi i pytania dotyczące niniejszej publikacji prosimy kierować pod adres: [kredyttrendy@bik.pl](mailto:kredyttrendy@bik.pl).

LAUREAT  
KONKURSU



TERAZ POLSKA



BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

---

Partnerzy BIK:



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Centrum Prawa Bankowego i Informacji  
[www.cpb.pl](http://www.cpb.pl)



Centrum Informacji Gospodarczej  
[www.cigi.pl](http://www.cigi.pl)